

Zbrodnia Stalina - 11 milionów ofiar na Ukrainie - str. 6

Niezależny
magazyn
dla każdego

Cena \$ 1.00

ECHO TYGODNIA

Nr 202 Toronto 28 sierpnia - 3 września 1986

OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA ECHA TYGODNIA

GRAZYNA FARMUS TELEFONUJE Z KOPENHAGI

**TRAGICZNA SYTUACJA
POLSKICH UCHODźCÓW**

We wtorek 26 sierpnia wieczorem, Grazyna Farmus, specjalna wysłanniczka *Echa Tygodnia* do Skandynawii, przekazała telefonicznie z Kopenhagi następujące sprawozdanie

Sytuacja Polaków w Szwecji i Danii pogarsza się z roku na rok

**Coraz mniejsza szansa
na pozostanie**

W Szwecji wprawdzie jest im lepiej, za to ich los niepewny i coraz mniejsza szansa na pozostanie na stałe. Ogromny prom *Mikołaj Kopernik* już nie tak jest pełen kiedy przybija do Ystad. Jeżdżą prawie wyłącznie handlarze z polskimi paszportami, a uciekinierów jest coraz mniej.

Niektórych Szwedzi nie wpuszczają wcale. Ludzie więc kłamią, żeby dostać azyl i to kłamią nie najlepiej. Na przykład człowiek, którego spotkałam powiedział mi, *Jak mówić - że byłem wiceprzewodniczącym re-*

prezenta - aby to będzie miało, że jestem wiceprzewodniczącym

Każdy opowiada, że był bity i kopany i dręczony i oczywiście siedział

Czasem azyl dostają kryminaliści

Szwedzi już znają te wszystkie historie i domagają się papierka. Zdarza się, że kryminaliści przechodzą i dostają azyl, bo mają papiery, a prawdziwi polityczni dostają tylko dwa tygodnie na wyjazd i powrót do kraju

Ciąg dalszy str. 3

**SYTUACJA POLITYCZNA
W POLSCE**

19 sierpnia w dzienniku *New York Times* ukazał się następujący komentarz Milana Sveca o Polsce

Jeszcze kilka tygodni temu reżim gen. Wojciecha Jaruzelskiego demonstrował w polityce wewnętrznej nową twardą linię. Najlepsze przykłady to aresztowanie 31 maja Zbigniewa Bujaka, przywódcy podziemia *Solidarności*, i innych działaczy *Solidarności*. Miało to miejsce przed zjazdem partii, a co więcej, mogło być bezpo-

Objawom nowej, twardej linii towarzyszyło jeszcze jedno pogorszenie się amerykańskich stosunków z Polską. Obserwujących z bliska polską scenę zmusiło to do wyciągnięcia wniosku, że najgorsze dopiero może nadjeść - najgorsze dla opozycji, dla społeczeństwa i dla Kościoła w Polsce, a także dla stosunków amerykańsko-polskich.

Ale od tego czasu pojawiły się pewne pozytywne znaki. Istnieją warunki dla poprawy stosunków między obu krajami, a także dla poprawy wewnętrznej sytuacji w

Dokonanie str. 4

ARESztOWANIE W WARSZAWIE

WARSZAWA 21 SIERPNI. Rzecznik Prokuratury Generalnej podał, że aresztowano Tomasza i Julię Mierkowicz, właścicieli mieszkania w którym w maju br. władze aresztowały Zbigniewa Bujaka.

Rzecznik poinformował, że przygotowuje się obecnie akt oskarżenia przeciwko nim. Nie ujawnił szczegółów. Aresztowanie nastąpiło w poniedziałek 18 sierpnia, w dzień po powrocie małżeństwa Mierkowiczów z Ameryki, gdzie przez szereg miesięcy przebywali na stypendium. Ojcem Julii Mierkowicz jest wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Zbigniew Wroniak, którego zatrzymano 9 czerwca w związku z dochodzeniami w sprawie Bujaka.

PRZESŁUCHIWANY PO RAZ 24

Warszawa, 21 SIERPNI, CZWARTEK. Już po raz 24 przesłuchiwany był w ostatnią środę Bronisław Geremek, wybitny historyk i doradca Lecha Wałęsy.

Było to jednocześnie czwarte przesłuchanie od 23 lipca, kiedy został oskarżony o przynależność do nielegalnej organizacji.

Przesłuchiwany był w związku z dochodzeniem w sprawie Zbigniewa Bujaka i zobowiązano go do stawienia się na kolejne przesłuchanie.

**“JESTEŚMY GOTOWI
ZWOLNIĆ BUJAKA - ALE...”**

Londyn, 21 sierpnia. Brytyjski dziennik *Financial Times* zamieszcza oświadczenie ministra sprawiedliwości PRL Lecha Domaradzkiego. Domaradzki powiedział, że władze gotowe są do zwolnienia Zbigniewa Bujaka w ramach obowiązującej amnestii, pod warunkiem, że będą przekonane, iż nie podejmie on ponownie działań opozycyjnych.

NOWA PODWYZKA

Od początku września obowiązywać będą w Polsce znaczne podniesione opłaty telefoniczne.

Koszt założenia nowego telefonu został podwyższony o 100%, z 18 tys. zł na 36 tys. zł.

Miesięczna opłata podstawowa za abonament wzrosła z 120 do 200 zł. Ceny za rozmowy lokalne z 3 do 4 zł. Jest to kolejna z podwyżek, jakie zostały w tym roku ogłoszone w różnych dziedzinach handlu i usług. Władze PRL planują dalsze podwyżki.



Adam Michnik na wolności - jak zawsze bojowy. Wywiad z Michnikiem dla *N Y Times'a* - str. 4. Mówi: PRL to cywilizacja więzienna.

Z OSTATNIEJ CHWILI**JAN PAWEŁ II
DO POLAKÓW**

26 sierpnia, wtorek. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział, że pomoc Kościoła dla więźniów w Polsce, szczególnie więźniów politycznych, jest niezbędna.

Jednocześnie Jan Paweł stwierdził, że porozumienie, które polscy robotnicy zawarli w roku 1980 w Gdansk, Szczecinie i na Śląsku, były odzwierciedleniem ducha polskiego narodu.

Oznajmił też, że polscy biskupi nieustannie zajmują się problemami dotyczącymi poszanowania praw człowieka wobec polskiego społeczeństwa.

Papież powiedział to w przemówieniu wygłoszonym we wtorek 26 bm w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo, gdzie odprawił uroczystą mszę św. z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej. Mszę koncelebrowało 40 polskich księży. Ojciec Święty powiedział na zakończenie, że jest duchowo obecny z pielgrzymami, którzy przybyli dziś na Jasną Górę.

Przewodniczący zachodniemieckiej Konferencji Biskupów kardynał Josef Hefner powiedział w przemówieniu we wtorek na Jasnej Gorze, że przez cały okres historii narodu polski znajdował się w pierwszej linii frontu w obronie chrześcijańskiej wiary.

Na uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Gorze przybyło ok. 150 tys. wiernych.

**OGÓLNOŚWIATOWE SPOTKANIE
GRUP PROSOLIDARNOŚCIOWYCH
W SZWECJI**

Specjalna wysłanniczka *ECHA TYGODNIA* i delegatka Kanady na konferencję w Szwecji Grazyna Farmus przekazała telefonicznie we wtorek 26 sierpnia wieczorem z Kopenhagi następujące sprawozdanie.

Wczoraj w poniedziałek 25 sierpnia zakończyła się w Lundzie w Szwecji konferencja grup prosolidarnościowych z całego świata.

Z Kanady uczestniczyła w niej delegacja POLISCH CANADIAN ACTION GROUP z TORONTO, reprezentująca grupy z Montrealu, Calgary i Kitchener.

Grupy prosolidarnościowe tworzą luźną sieć - tak zwaną CSSO - CONFERENCE OF SOLIDARITY SUPPORT ORGANIZATIONS. CSSO nie jest organizacją w klasycznym sensie. Zbyt różnią się bowiem od siebie grupy z Europy i z kontynentu amerykańskiego. Zbyt różne są powiązania polityczne tych grup ze związkami zawodowymi, partiami socjalistycznymi, demokratycznymi ruchami, od pacyfistycznych po prawniczo konserwatywne.

Trudno było by powiązać tych ludzi w jeden pęczek, mają przecież różne wizje *Solidarności* i kraju, różne przekonania polityczne i doświadczenia z bardzo różnych krajów osiedlenia.

Na konferencji robiło się gorąco

Różnice sprawiły, że w chwilach neuralgicznych robiło się na tej konferencji gorąco. Weźmy taki przykład: dyskutowano nad rezolucją o koordynacji demonstracji i obchodów Sierpni. Ludzie mówią: Tak Grudzień, tak Maj, tak Ale który Maj? Pierwszy mówi delegat z kontynentu - robotnicze święto, transparenty *Solidarności* na manifestacjach związkowych, *No way!* Nie pojedziemy w rywa się Kanada. To jest u nas święto komunistów. Mamy swój jesienny Labour Day.

Axelsdorf, goszczący Szwed, przewodniczący konferencji, łączył sprawę. W koncu decyzja zapada: Europa będzie obchodzić święto, Kanada i USA - nie.

Pomoc więźniom politycznym w Polsce

Podobnie było z najbardziej burzliwą rezolucją - tak zwanym listem do pacyfistów. W Europie część ruchu pacyfistycznego staje się antysowiecka. W Ameryce tego nie widac, nie można współpracować z pacyfistami. Ale i tę trudność udało się przezwyciężyć.

Wyłoniono sekretariat w Lundzie dla spraw koordynacji działań na świecie oraz wprowadzono szereg cennych decyzji o pomocy regionom w kraju i więźniom politycznym.

O konferencji szerzej napiszę po powrocie.

GRAZYNA FARMUS

Kopenhaga, wtorek, 26 sierpnia



● **SZPIEG** Sąd Federalny w Nowym Jorku formalnie wydał 25 sierpnia w poniedziałek nakaz aresztowania Gennadija Zacharowa, pracownika ukraińskiego przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sąd nie zgodził się na wypuszczenie Zacharowa za kaucją, orzekając że z uwagi na to, że postawiono mu zarzut szpiegowstwa za chodzi obawa, że mógłby zbiec Zacharowowi grozi kara dożywotniego więzienia. Został zatrzymany w sobotę 23 bm na stacji kolejki podziemnej w Nowym Jorku w chwili, gdy otrzymywał tajne dokumenty od swego agenta Rzecznik sekretarza generalnego ONZ oznajmił, że Zacharow został urlopowany do czasu wyjaśnienia sprawy. W tym czasie będzie otrzymywał pełną pensję w wysokości ok 45 tys dol rocznie.

Zacharow nie jest objęty immunitetem dyplomatycznym Gennadij Sidorowicz Zacharow miał przy sobie poufne dokumenty dotyczące szczegółów budowy silnika odrzutowego do samolotu wojskowego od nie wymienionego z nazwiska pracownika firmy wykonującej zlecenie dla lotnictwa. Spotkanie nastąpiło na stacji kolejki podziemnej w dzielnicy Queens a ow anonimowy informator Zacharowa od 3 lat współpracował z władzami amerykańskimi. Rzecznicy administracji Reagana podkreślali w rozmowach z dziennikarzami że aresztowanie Zacharowa uwykuła zagrożenie jakie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych niesie obecność w Nowym Jorku licznej grupy szpiegów. ZSRR dyplomatom członkowi misji ZSRR pracowników Sekretariatu ONZ - tzw oddelegowanych specjalistów międzynarodowych. Jest ich w Nowym Jorku 492 Według oceny kontrwywiadu CIA co najmniej jedna trzecia to szpiegi.

Zacharow zajmował się w ONZ propagowaniem nowoczesnych technologii krajów rozwiniętych do krajów Trzeciego Świata i współpracą naukową kra-

jów rozwiniętych. Szczegóło sprawy Zacharowa rzucają nieco światła na metody sowieckich agentów w Nowym Jorku. Zacharow zwerbował do współpracy studenta pochodzącego z jednego z krajów Trzeciego Świata i dopiero po dwóch latach kulturywania znajomości zaproponował mu współpracę z sowieckim wywiadem. Student specjalista komputerowy zdobył pracę w firmie pracującej dla wojska. Zdecydował się jednak współpracować z amerykańskim kontrwywiadem. Cierpliwosc z jaką Zacharow podchodził do swojej zdobyczy długofalowe planowanie dowodzą jeszcze raz iż KGB zorganizowało w Nowym Jorku stałą solidną obliczoną na lata działalność placówkę szpiegowską.

By temu przeciwdziałać prezydent Reagan wydał zarządzenie na mocy którego poczynając od września br rozpocznie się stopniowa redukcja ilości sowieckich dyplomatów akredytowanych przy ONZ o jedną trzecią.

● **KADAFIEMU ZNOW COS SPADNIE NA GŁOWĘ?** Waszyngton uważa w oparciu o informacje wywiadu że przywódca libijski nosi się z zamiarem wznowienia poparcia dla międzynarodowego terroryzmu. Oświadczono, że planuje nowe ataki na Amerykanów mieszkających za granicą i na instytucje USA. Podano, że rząd Reagana przygotował program akcji przeciw Libii jeśli znowu popierac ona będzie terrorystów. M in przewiduje się posunięcia ekonomiczne i wojskowe.

● **WALKA O POKOJ W WYDANIU GORBACZOWA** W Norwegii ogłoszono, że ZSRR rozbudowuje bazy wojskowe na przylądku Kola graniczącym z Norwegią i Finlandią. Na zdjęciach satelitarnych widac budowę portu i hangarów dla największych łodzi podwodnych świata, gigantów o wadze 25 tys ton, oznaczane na Zachodzie kryptonimem Tajfun. Obok powstaje lotnisko z pasem startowym dla bombowców strategicznych, mierzące 4,5 km na 500 m. Inny pas startowy ma 6 km i 700 m. Tajfuny mają wielogłowicowe rakiety nuklearne łącznie 120 bomb atomowych wystrzelonych z pokładu może nawet spod grubej powłoki lodowej osiągnąć w każdej chwili terytorium USA.

● **W ROCZNICĘ NAJAZDU** w związku z przypadającą 21 sierpnia 18 rocznicą zbrojnej inwazji Układu Warszawskiego na Czechosłowację departament stanu USA wydał oświadczenie stwierdzające, że był to brutalny akt niweczający wysiłki narodu czechosłowackiego na rzecz samodzielnego decydo-

wania o przyszłości swego kraju. Czechosłowacki ruch odnowy Praska Wiosna ma najwyższe znaczenie i dla tych, którzy korzystają z wolności jak i dla tych którzy mają nadzieję ją uzyskać.

● **PRZESŁADOWANIE UCZESTNIKÓW RUCHU KARTY 77** W ubiegłym zatrzymano w Czechosłowacji ks. Vaclava Malego i dwoje innych sygnatariuszy. Kartę 77 milicja skonfiskowała. Dokumenty krytykujące warunki w więzieniach czechosłowackich. Najwyraźniej milicja szukała dokumentu, w którym ruch wzywa społeczeństwo do pamiętania o Praskiej Wiosnie i o inwazji, która położyła jej kres.

Troje działaczy zatrzymała milicja w pobliżu Pragi. Dokument wydany z okazji 18 rocznicy inwazji stwierdza, że jest rzeczą ważną aby przezwyciężyć następstwa najazdu. Wszyscy mają prawo do samostanowienia, podkreślają przedstawiciele czechosłowackiego ruchu. Po trzygodzinnym przesłuchaniu aresztowanych zwolniono.

● **AMERYKANIE BĘDĄ MOGLI ZESTRZELIĆ WIECZYSTO SA-TELITY BOJOWE** 22 bm lotnictwo amerykańskie poinformowało o pomyślnym doswiadczeniu z systemem antysatelitarnym. Samolot odrzutowy lecący na dużej wysokości wystrzelił specjalny pocisk. Było to czwarte doswiadczenie tego typu z systemem antysatelitarnym.



● **SPŁONEŁO SOWIECKIE LABORATORIUM BRONI LASEROWYCH** Wiadomość nadeszła 24 bm. Pod Moskwą spłonęło laboratorium na pokładzie specjalnie zaadaptowanego samolotu typu Iluzyn. Pożar wybuchł w samolocie z końcem maja lub z początkiem czerwca. Amerykanie są przekonani, że kilku funkcjonariuszy sowieckich pracujących nad bronią laserową straciło życie lub doznało obrażeń. W biuletynie, który zamieścił informację o pożarze stwierdzono, że samolot, który spłonął służył za platformę latającą dla prototypu broni laserowej przeciw satelitom lub zdalnie kierowanemu pociskom typu Cruise.

● **MINISTER - PRZEMYTNIK** Izwiestia podały o aresztowaniu wiceministra handlu zagranicznego ZSRR Suszkowa, za udział w aferze przemysłowej. Suszkow po powrocie z zagranicy nigdy nie był kontrolowany przez sowieckie władze celne. Według nieoficjalnych doniesień kiedy go aresztowano miał przy sobie dolary. Był przewodniczącym amerykańsko-sowieckiej rady handlowej i gospodarczej która ma biura w Moskwie i w Nowym Jorku.

● **EMBARGO PRZECIWI KUBIE** Departament Stanu USA oznajmił o zaciśnięciu embarga gospodarczego wobec Kuby. Nowe kroki utrudnią Kubie pozyskiwanie dolarów i produktów amerykańskich metodami nielegalnymi. Kuba ignoruje swe międzynarodowe zobowiązania, stwierdził Departament Stanu, kontynuując politykę wymierzoną przeciw Stanom Zjednoczonym. Hawana żąda od swych obywateli do 30 tys dolarów za zgodę na wyjazd do innych krajów, gdzie Kubanczy mogą otrzymać wizy amerykańskie. Amerykanie zaostrzą m in kontrolę wyjazdów na Kubę i transakcji w dolarach USA z udziałem firm prokubankowych w innych krajach.

● **Były premier Wielkiej Brytanii przestępca wojennym?** Norman Tebbit, przewodniczący brytyjskiej Partii Konserwatywnej zarządził zniszczenie nakładu ostatniego numeru "New Agenda" - magazynu

prawniczych studentów zrzeszonych w Federacji Studentów Konserwatywnych - gdyż pojawiło się w nim oskarżenie byłego premiera Wielkiej Brytanii Harolda Macmillana o popełnienie przestępstw wojennych. Artykuł zamieszczony w magazynie, Tebbit określił jako "niesmaczny atak na wybitnego byłego premiera". Chodzi tutaj o artykuł historyka N. Tolstoja, który oskarża Macmillana o ukrycie jego roli w przymusowej repatriacji do Związku Sowieckiego pod koniec II wojny światowej. 40 tysięcy Kozaków i przedstawiciele Białej Rosji, wymordowanych w rezultacie przez Sowietów. Tolstoj powtarza na łamach "New Agenda" to co opublikował w swojej książce opublikowanej na początku br. Tolstoj utrzymuje, że Macmillan, pełniąc wówczas funkcję ministra pełnomocnego w Kwaterze Głównej Sił Sprzymierzonych, we współpracy z jednym z brytyjskich generałów zapobiegł wprowadzeniu w życie instrukcji brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych nakazującej wzięcie w opiekę Kozaków i Białych. 92-letni obecnie Macmillan przyznał w swych "Pamiętnikach Wojennych" opublikowanych w 1984 roku, że wydanie Kozaków było tożsame z "skazaniem ich na niewolnictwo, tortury i prawdopodobnie śmierć".

● **Polski ksiądz skazany na 3 lata łagru** Podziemne wydawnictwo "Kronika Kościoła na Litwie" poinformowało w swym 70 numerze, iż w grudniu 1985 roku władze sowieckie skazały polskiego księdza zamieszkałego koło Nowosybirsk na 3 lata łagru za prowadzenie nielegalnej działalności. 49-letni ksiądz Józef Swidlinski prowadził pracę duszpasterską wśród Niemców przesiedlonych w okolicy Nowosybirsk. "Kronika" informuje też, że kapłan zmuszany jest do ciężkiej pracy fizycznej mimo poważnej choroby serca. Podobno rząd RFN zwrócił się do władz sowieckich z prośbą o zwolnienie chorego księdza Swidlinskiego.

● **Przywódca ZSSR przedłużył zawieszenie prob nuklearnych** M. Gorbaczow powiedział w telewizyjnym i radiowym wystąpieniu do narodu, że ZSSR przedłuża zawieszenie prob nuklearnych do końca bieżącego roku. Gorbaczow wyraził także nadzieję, że uda się pod koniec roku podpisać amerykańsko-sowieckie porozumienie o zakazie prob nuklearnych. Administracja amerykańska określiła krok Gorbaczowa jako propagandowy chwyt. "Zawieszenie prob nuklearnych - powiedział rzecznik Białego Domu L. Speakes - nie leży w interesie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, naszych przyjaciół i naszych sojuszników".

● **Ronald Reagan na trzecią kadencję?** Prezydent Reagan często podkreślał, że jest zwolennikiem takiej zmiany w konstytucji, która pozwalałaby urzędującemu prezydentowi przedłużenie okresu władzy na więcej niż dwie kadencje. Dawał jednocześnie do zrozu-

mienia, że zmiana ta nie miała dotyczyć jego osoby. Zwolennicy Reagana walczą teraz uparcie o to, by jego prezydentura nie zakończyła się po dwóch kadencjach. Mimo, że Partia Republikańska nie narzeka na brak kandydatów do objęcia stanowiska w Białym Domu, to jednak istnieje w niej powszechne przekonanie, że najlepszą kartą w wyborach 1988 roku byłby R. Reagan. "Reagan jest jednym z największych prezydentów w historii Ameryki i chciałbym, by pozostał jeszcze na swoim stanowisku" - list o takiej treści rozesłał Guy van der Jagt, przewodniczący komitetu wyborczego Partii Republikańskiej do ponad 300 000 członków tej partii. List nawołuje także do głosowania o zniesienie 22 Poprawki do Konstytucji, która weszła w życie w 1951 roku i zabrania urzędującemu prezydentowi sprawowania swego stanowiska dłużej niż przez dwie kadencje.

● **420 promowych uciekinierów z Polski do Niemiec Zachodnich** W czerwcu i lipcu 420 Polaków, którzy przybyli do RFN na pokładzie polskich statków, wyszło na ląd i nie wrocilo na pokład Głównym miejscem polskich ucieczek jest miasto Travemuende, gdzie przypływają promy "Rogalin" i "Łancut". Władze zachodniemieckie szacują, że w ciągu lata ponad 1000 Polaków wybierze tę drogę dla przedostania się na Zachód. Ponad połowa uciekinierów prosi o azyl polityczny, a pozostali wracają do kraju po kilku tygodniach lub miesiącach. W 1984 roku 3500 Polaków wystąpiło o azyl polityczny w RFN. Opierając się na liczbie dotychczasowych ucieczek policja zachodniemiecka jest zdania, że w tym roku liczba ta może być wyższa.

● **UMARLI WE SNIE** W Afryce w Kamerunie 21 sierpnia zginęło około 1200 ludzi, zatrutych gazem wydobywającym się z dna jeziora w skutek geologicznego wybuchu. Umarli we śnie. Około 200-300 osób przebywa w szpitalach. Na Zachodzie organizuje się akcje pomocy.

● **WYPUSCILI RODZINĘ SZCZARANSKIEGO** W poniedziałek 25 sierpnia do Wiednia przyleciała 5-osobowa rodzina Anatola Szczaranskiego, sowieckiego dysydenta, któremu udało się poprzednio wyemigrować do Izraela. Wśród przybyłych znajduje się jego 77-letnia matka i starszy brat Leonid. Szczaranskiego władze sowieckie wymieniły 6 mies temu za własnych szpiegów.

● **Przyrost ludności ZSSR** Liczba ludności Związku Sowieckiego wzrosła w ubiegłym roku o 3 miliony, osiągając 280,1 miliona. Największy przyrost odnotowano w republikach azjatyckich. Według oficjalnych statystyk w latach 1979-84 ludność Uzbekistanu wzrosła o 13,7%, natomiast w Rosji o 3,3%, a na Ukrainie tylko o 1,8%. Aby zahamować spadek przyrostu w republikach słowiańskich, władze wprowadziły specjalne zasiłki dla rodzin mających więcej niż troje dzieci.



MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

Dnia 31-go SIERPANIA 1986 r w niedzielę o godz 12-iej odbędzie się Msza Św za Ojczyznę, jak zwykle w kościele św. Teresy przy Lakeshore Blvd West, rog 10th Street.

Parking w fabryce "Goodyear" po przeciwnej stronie Lakeshore Blvd.

Serdecznie zapraszamy i prosimy o jak najliczniejszy udział.

Duchowienstwo Rz Kat 1
Komitet Organizacyjny KPK
Okręg Toronto

ECHO TYGODNIA

JACEK ADOLF i GRAŻYNA FARMUS

Adres do wysyłki korespondencji, ogłoszeń, płatności rachunków, zamówień prenumerat:

862 Tandridge Crescent, REXDALE, ONT M9W 2P2

TEL. 743 - 5706 w godz 10 - 3 po poł

766 - 3774

ADVERTISEMENTS

● Display ads \$ 7 column inch ● Full page \$ 700 half page \$ 400

● Classified ads \$ 4 (up to 25 words) 5+ each additional word

● Box \$ 1 50 each issue

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skróto w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

UCHODŹCY W SKANDYNAWII

Dokonczenie ze str 1

Jeszcze do niedawna ludziom proszącym o azyl Szwedzi dawali wszystko. Odwiedziłam czyste, przestronne, spokojne mieszkanie dla matki z dzieckiem. Dostała je wraz z pierwszą odmową pobytu na stałe w Szwecji. Dziewczyna po prostu schmie w oczach z nerwów.

Jak przyjdzie druga odmowa - gdzie ona pojedzie? Oczywiście do kraju. I zostawić musi to całe mieszkanie. Szwedzi mówią, że dziecko musi mieć bardzo dobre warunki na czas pobytu w Szwecji. Nie obchodzi ich nic, że spotka ich przykry szok powrotu.

Dają tej kobiecie ponad 3 tys. koron na życie. To jest mnóstwo pieniędzy, nawet na warunki szwedzkie. Ale deportacja wisi na włosku.

Na szczęście Szwedzi nie mówią nic władzom PRL w momencie kiedy deportują ludzi do Polski. Władze PRL nie wiedzą, że ktoś się zwracał o azyl polityczny w Szwecji, wiedzą tylko że wraca.

Wszystkie kraje odmówiły azylu, także Kanada

Spotkałam młodego człowieka, który opowiedział mi taką historię. Składałem do 12 krajów prosby o azyl, nawet do Meksyku i wszyscy mi odmówili. Francja mi

kazała przysłać cały życiorys polityczny i wszystkie dokumenty po francusku. Tłumacz bierze 10 koron za jedno słowo, no to zrezygnowałem.

Kanada twierdzi, że go nie weźmie, bo - jak twierdzi urzędnik imigracyjny - ma on pewny azyl w Szwecji, bo siedział w Polsce parę miesięcy za ulotki. A Szwedzi wcale nie mówią, że jest ten azyl taki pewny. Chłopak siedzi jak na rozżarzonych węglach, cały w nerwach.

Mieszkają w szpitalu psychiatrycznym

Mieszka w szpitalu dla psychicznie chorych, gdzie wygospodarowano miejsce dla uchodźców z PRL. Na wyjazd dalej, ze Szwecji do Ameryki, czeka się w Szwecji dwa razy dłużej, niż z innych krajów. Czasem ponad rok, czasem blisko dwa lata. Czasem ludzie po prostu rezygnują, po tych dwóch latach i po odmowie azylu.

Kraje konwencyjne, takie jak Kanada czy USA, twierdzą, że się nie muszą zbyt spieszyć z przyjmowaniem uchodźców z Polski, bo w Szwecji jest im dobrze.

Szpital psychiatryczny Vipeholm w Sztokholmie ma wydzielony budynek dla imigrantów. W pewnym sensie się ich tam izoluje.

W tej chwili nowo przybywających ludzi upycha się już do obozów. Warunki nie są tam tak okropne, jak w sąsiedniej Danii, ale jednak mimo wszystko to nie są te znakomite warunki jakie dawali Szwedzi jeszcze przed rokiem.

Straszne warunki

W Danii natomiast w obozie jest strasznie. Brud, awantury, stłoczone budynki, uchodźcy z całego świata.

Nikt dokładnie nie wie, ilu uchodźców przebywa w obozach, bo to obozy ruchome. Oblicza się, że na terenie Skandynawii jest obecnie 20 tysięcy uchodźców.

Są to dane niepewne, bo jak się dzisiaj przekorlam, bardzo dużo ludzi wraca.

Wracają...

Byłam na polskim nabrzeżu, gdzie przybija prom z PRL, tuż koło słynnej Syrenki w Kopenhadze. Parkował rząd ek Fiatów - Fiaty, Łady, takie wyklepane Volkswageny - czekają. Rozmawiałam z ludźmi.

Jeden z nich mówi, że wraca. Wraca, bo już nie mógł wytrzymać, dalej czekać nie miał siły. Nie chce wracać do tego całego koszmaru, ale siedział w obozie przez dwa lata i nie miał żadnej szansy na wyjazd. Pisał do Kanady, do Stanów, do wszystkich znajomych i krewnych. A także nie dostał pozwolenia na pozostanie. No więc musi wracać.

Trzęsie się oczywiście, co się z nim stanie, pyta się mnie - a pani skąd? Ale coż mu z tego, że ja z Kanady, jak on już na tym całym tropie - do Polski.

GRAZYNA FARMUS

Kopenhaga, wtorek, 26 sierpnia

BLACK RIBBON DAY

Black Ribbon Day - Dzień Czarnej Wstążki - dzień, w którym przybysze ze Wschodniej Europy zyjący w wolnym świecie przypominają temu światu o dole człowieka w krajach ujarzmionych przez komunizm.

Dla Polaków to dzień pamięci o górnikach zamordowanych przez Jaruzelskiego w kopalni Wujek. Dla Węgrów - o zmiadzonych czołgami w Budapeszcie w 1956 i o tysiącach powieszonych - w tym dzieci - w latach następnych. Dla Ukraińców - o milionach, którym na Ukrainie Stalin z premedytacją zadał potworną śmierć głodową w latach trzydziestych (piszemy o tym na dalszych stronach *Echa Tygodnia*).

Koszmarami z za żelaznej kurtyny od roku 1917 po dzień dzisiejszy, okropnościami z życia Litwinów, Łotyszów, Estonczyków, Białorusinów, Rumunów, Bułgarów, Czechów i Słowaków - a także samych Rosjan - wypełnione są przestronne biblioteki i archiwa.

Dzień Czarnej Wstążki miał przypomnieć Zachodowi o tej prawdzie. Nie tylko po to, żeby się wolny świat z większym przekonaniem zaczął ujmować za tymi milionami, które pozostały za żelazną kurtyną. Także i po to, by sam Zachód - zanim będzie za późno - zdołał się uchronić przed losem, jaki spotkał wolne niegdyś narody Wschodniej Europy.

Demonstracje w rocznicę podpisania zbrodnicy, zdradzieckiego układu Ribbentrop-Mołotow odbyły się w szeregu zachodnich stolic (Garsc szczegółów o takiej demonstracji w Paryżu podajemy w dzisiejszym numerze).

Duża demonstracja, z udziałem dwóch tysięcy osób, odbyła się w Toronto w sobotę, 23 sierpnia, mimo ulewnego deszczu.

Obok kilka dokumentalnych zdjęć.

Demonstracja miała miejsce przed ratuszem, na Nathan Phillips Square. Wśród przemawiających był m.in. burmistrz Toronto Art Eggleton. Powiedział, że jest to okazja, by opowiedzieć się za wolnością, przeciw gwałceniu praw człowieka, zarówno w przeszłości jak i obecnie, pod sowieckim jarzmem.

Konserwatywny poseł do parlamentu Patrick Boyer z okręgu Etobicoke-Lakeshore wołał: "Ilu jeszcze musi zostać zaszlachtowanych w Afganistanie? Jak długo jeszcze musi cierpieć ucisk w Polsce Solidarnosc?"



GENERAŁ I TWARDOGŁOWI

Dokonczenie ze str 1

Polsce Jeśli Stany Zjednoczone i Zachód nie chcą da-
szego osłabienia swego wpływu na Polskę, to muszą
spróbować innych dróg. Nie jest jeszcze za późno na na-
dzieje, że nowy wariant polityki kija i marchewki, poli-
tyki bardziej czulej na postępowanie reżimu, mogłyby
przynieść dużą poprawę.

Kluczowe pytanie to to, czy wiosenne przykręcenie
sruby było pierwszym krokiem w długofalowej polityce,
z pewnymi krotkotrwalemi odchyleniami, czy też było
taktycznym manewrem w związku ze zjazdem partii.

Podczas zjazdów przywódcy zazwyczaj są bardziej
wrażliwi na wewnątrz krajową krytykę. Zachód słusznie
widzi reżim Jaruzelskiego jako reżim wielkiego ucisku i
nigdy nie należy zapomnieć, że reżim ten uderzył w So-
lidarnosc. Lecz twardogłowi nadal uważają, że polityka
rządu jest zbyt łagodna, niesłusznie pozwala na zbyt
wiele i na pewno jest bardziej liberalna niż polityka wię-
zności rządów we Wschodniej Europie. Na przykład

- Jak podają sprawozdania, w Polsce znajduje się
dzisiaj w budowie blisko 1000 katolickich kościołów oraz
planowany jest kolejny przyjazd Papieża Jana Pawła II.
Nigdzie indziej w bloku sowieckim kościołowi nie poz-
wala się odgrywać tak ważnej roli.

- Na zjeździe generał mógł mieć trudności z wytłu-
maczeniem twardogłowym dlaczego Stany Zjednoczone
nadal odmawiają Polsce najbardziej uprzywilejowane-
go statusu w dziedzinie opłat celnych - choć status ten
przyznano jego poprzednikom, którzy byli pod różny-
mi względami mniej tolerancyjni. I choć status ten przy-
znano reżimowi Ceausescu w Rumunii, stosującemu
nieporównanie większy ucisk i burzącemu kościoły.

- Zliberalizowana w 1984 procedura regulująca wy-
jazdy zagraniczne nie ma sobie równej w żadnym kraju
komunistycznym z wyjątkiem Węgier.

- Nadal ukazują się podziemne pisma. Da się to wyt-
łumaczyć albo faktem, że Jaruzelski całkowicie utracił
kontrolę nad krajem, albo tym, że ma nadzieję coś w za-
mian uzyskać. Jeśli to drugie wyjaśnienie jest prawdzi-
we, to nie mogły go zachęcić bardzo skromne kredyty
przyznane przez Niemcy Zachodnie, W Brytanię i Bel-
gię.

Generał mógł sądzić, że jego stosunki z Zachodem są
niewystarczające. Jeśli tak, to w okresie przejazdowym
mało miał do stracenia wprowadzając twardą linię w
kraju.

Ale generał Jaruzelski ze zjazdu partii wyszedł jako
oczywisty zwycięzca. To zaś oznacza, że jeśli zechce, to
może być bardziej uступliwy wobec opozycji w kraju i
wobec Zachodu. Wyraził zainteresowanie poprawą sto-
sunków ze Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, rząd os-
tatnio zwolnił z więzień setki ludzi, w tym niektórych
czołowych działaczy Solidarności i zapowiedział, że dal-
sze zwolnienia są prawdopodobne.

Zachód powinien dopilnować, aby nastąpiło o wiele
więcej. Jeśli z ostatnich wydarzeń można wyciągnąć ja-
kąś naukę, to mowi ona, że kraje Zachodu potrzebują
polityki bardziej czulej na postępowanie Jaruzelskiego,
jeśli chcą zachować swe wpływy w Polsce.

Zachód musi o wiele jasniej zdefiniować sytuację w
jakich będzie używał nie tylko kija ale i marchewki, mu-
si też określić, jaka to będzie marchewka - zwłaszcza te-
raz, kiedy z kija wiele już nie zostało. Takie podejście u-
możliwiłoby Jaruzelskiemu wykazanie, że możliwe od-
chylenia od komunistycznej ortodoksji są w stanie przy-
nieść konkretne korzyści. Gdyby zaś pozostał nieprzeje-
dny, to straciłby wygodną wymówkę którą mogłyby wy-
godnie usprawiedliwiać twarde pociągnięcia i stanie wy-
obec jeszcze głębszej izolacji na arenie międzynarodowej.

Milan Svec jest byłym dyplomatą czeskosłowackim. Studiował w Mo-
skwie w Instytucie Studiów Amerykańskich i Kanadyjskich. W 1985
uciekł do USA. Obecnie zajmuje wyższe stanowisko naukowe w Car-
negie Endowment for International Peace.

PISZĄ O NAS

MICHNIK

Zwolniony ostatnio z więzienia na mocy ustawy lipcowej Adam Mi-
chnik udzielił przed kilku dniami wywiadu dziennikowi *New York Ti-
mes*. Michnik przesiedział tym razem 18 miesięcy. W sumie z 39 lat ży-
cia spędził w więzieniach PRL 6 lat. Napisał w więzieniu dwie książki,
przemyczone z więzienia, wydane i z dużym uznaniem przyjęte w kraju
i na Zachodzie. W czasie odsiadki poprzednich wyroków napisał
cztery książki. Rozmowa z amerykańskim dziennikarzem trwała 10
godzin, gazeta wydrukowała obszernie jej fragmenty. Oto niektóre z
nich.

PRL - czyli cywilizacja więzienna

Cywilizacja totalitarna to cywilizacja więzienna. Kto
doświadczył więzienia, ten lepiej może zrozumieć stosowa-
ne mechanizmy przymusu. Dla mnie kluczem do zro-
zumienia naszej władzy politycznej jest postępowanie
straznika więziennego. Stosunki między dyrektorem wię-
zienia, strażnikami i więźniami to podstawowe stosunki
w totalitarnej kulturze.

Od generała Jaruzelskiego dzieli mnie obecnie dokła-
dnie to samo, co dzieliło mnie od dyrektora więzienia w
Barczewie. Oczywiście główną troską dyrektora więzie-
nia było sprawne kierowanie więzieniem. Dla tego celu
musiałem pozostawać więzieniem aż do końca wyroku.

Ja zaś chcę się z więzienia wydostać. Czy można sobie
wyobrazić, że dyrektor więzienia i więźniowie mogliby mieć
ten sam punkt widzenia? Tak, może gdyby nastąpiło
trzęsienie ziemi i nie mogłyby wykluczyć możliwości, że pe-
wnego dnia, gdyby doszło do trzęsienia ziemi, mogliby
nawet uratować życie generała Jaruzelskiemu, bo mam mię-
kkie serce. Ale w tej chwili od generała dzieli mnie to, że
traktuje mnie on jak swoją własność, podczas gdy ja ni-
czyją własnością nie jestem.

Dzieci października 1986

Kiedy myślę o spuszczaniu roku 1956, uświadamiam so-
bie, że zachodzi pewien paradoks. W pewnym sensie
wszyscy, którzy jeszcze są w więzieniu, Władek Frasy-
niuk, Zbigniew Bujak - wszyscy oni byli w 1956 dziećmi
i w pewnym sensie my wszyscy jesteśmy dziećmi Paź-
dziernika 1956. Wtedy w Polsce powrócił do władzy
Władysław Gomułka, po buncie w Poznaniu i po tajnym
przemowieniu Chruszczowa o zbrodniach Stalina. Był
też krotkotrwale przemiany demokratyczne na Wę-
gzech.

Niech to ujmę w taki sposób - rok 1956 jednoczes-
nie dał początek atmosferze duchowej wolności w pos-
taci zbudzenia o reformistycznym komunizmie.

Ale od tego czasu minęło 30 lat i w tych latach widzie-
lismy jak ta nadzieja została zdemaskowana jako złu-
dzenie. Po zmianach w Budapeszcie przyszły czołgi. Dzisiaj
znajdujemy się w innym miejscu, ale jest to część proce-
su, który się zaczął w 1956, procesu antytotitarnego
samoorganizowania się społeczeństwa, procesu który
jest jedyną drogą mogącą doprowadzić w przyszłości do
demokratycznych przemian.

Obecnie znajdujemy się w momencie, kiedy cały świat
domaga się pokoju, a jedna ze stron wiąże to wyłącznie
z rozbrojeniem. Ale rok 1956 pokazał nam także, że
wojny wybuchają nie wtedy, kiedy ludzie mają bronie,
lecz kiedy padają rozkazy, by tej broni użyć. Czołgi
same z siebie nie wjechały do Budapesztu, to ludzie wy-
dali rozkaz by je tam posłać.

Patrzę na to z bardzo specyficznej perspektywy, jako
Europejczyk. Dla mojego pokolenia wojna to był Buda-
peszt w 1956, Czechosłowacja w 1968 i Polska kiedy o-
głoszono stan wojenny. Dla mnie, w moim życiu, nie było
innych wojen. Niech zapytam - czy Gorbaczow, który
tak wiele mowi o pokoju, zdecydowałby się na negocja-
cje z Węgrami w 1956, czy też i on także posłałby czoł-
gi?

Wydaje mi się, że niezbędne jest stworzenie instytucji
praw człowieka, a nie wymienianie się retoryką czy obiet-
nicami rozbrojenia i żadnemu krajowi, ani Polsce ani
Chile, nie powinno się nigdy pozwolić, by twierdził że
ma niezaprzeczalne, suwerenne prawo wtrącania kogo-
kolwiek do więzienia.

GEREMEK

W paryskim dzienniku *Liberation* ukazał się przed
kilku dniami wywiad z prof. Bronisławem Geremkiem.

Lewicowy dziennik francuski *Liberation* poświęcił
dwie strony numeru z 22 bm. sprawom polskim, zamie-
szczając wywiad z prof. Geremkiem oraz rodzaj repo-
rtażu z celi na Rakowieckiej. Wywiad jest o tyle ważny,
że jeśli ten uczony był znany i ceniony w kołach nauko-
wych we Francji przedtem, to dopiero teraz uparta od-
mowa wydania mu paszportu na wyjazd do Francji,
gdzie miał wygłosić odczyt, spopularyzowała jego naz-
wisko ostatecznie, na skutek dużych protestów, jakie
decyzja władz PRL wywołała.

Pierwsze pytanie dziennikarki: Jak to się dzieje, że po
20 godzinach przesłuchania i po postawieniu pana w
stan oskarżenia o udział w nielegalnej organizacji, jest
pan ciągle na wolności?

Na to pytanie profesor odpowiedział z ironią, że nie
należy się doszukiwać sensu w posunięciach bezsensow-
nych. Raczej, jego zdaniem, należałoby pytać dlaczego
w ogóle go się oskarża. „Na początku oskarżono mnie o
szpiegostwo, ale to już zbyt pachniało metodami lat
pięćdziesiątych, więc zmieniono zarzut”.

W dalszym ciągu wywiadu prof. Geremek stwierdza,
że prokurator wydał mu zakaz opuszczenia Warszawy, a
władze starają się zniszczyć jego życie zawodowe. „Ale”
- dodaje zaraz - „nie są one w stanie tego osiągnąć, gdyż
jestem jedynym panem mojej sytuacji zawodowej. Coż z
tego, że dwa moje dzieła zostały internowane przez cen-
zurę i nie otrzymały amnestii, skoro jedno z nich ukaze
się niebawem we Włoszech i na pewno też w innych kra-
jach. Zawodowo mogę istnieć niezależnie od władzy i to
mimo, że zabroniono mi wykładów, nawet na szczeblu li-
cealnym”.

- Czy amnestia z 22 lipca oszczędzi panu procesu?

- Prof. Geremek: Jeśli amnestia miałaby anulować
moj proces, byłoby to równie niepoważne jak samo oskar-
żenie.

W odpowiedzi na inne pytanie, dotyczące perspektywy
Polski, profesor stwierdza, że już sam fakt iż na ostat-
nim zjeździe partyjnym powstały takie koncepcje, jak
zmiana ordynacji wyborczej, powołanie Rady Konsulta-
cyjnej (przy Radzie Państwa), czy wreszcie rzeczników
praw obywatelskich, świadczy niezbicie o tym, że stwo-
rzony przez Jaruzelskiego PRON, który miał być plat-
formą dialogu społecznego, w ogóle nie funkcjonuje i że
reżim jest skory do przyjmowania propozycji. Być mo-

że, dodaje profesor, wszystko to zostanie zredukowane
do roli teatralnej dekoracji. Być może jednak jest to po-
szukiwanie wyjścia z obecnej, wręcz dramatycznej, sy-
tuacji.

Geremek dodaje, że wiele zależy od tego, czy wszyscy
więźniowie polityczni zostaną objęci amnestią, która
została sformułowana tak, że wszystkie paragrafy poz-
wala zastąpić jednym jedynym, któryby brzmiał: Wię-
źniów zwalniać się będzie według uznania władz.

Prof. Geremek stwierdza dalej, że w sytuacji polskiej
trudno mówić o przeciwstawieniu władzy - opozycji,
tak jakby chodziło o gabinet cieni mający łączyć chwilę
przejęcia władzy, natomiast istnieje przeciwstawienie wła-
dza - społeczeństwo. Jest to społeczeństwo świadome
swej siły i wartości, które je jednoczą.

Rzecznicy praw obywatelskich w PRL?

Warszawa, 21 sierpnia. W połowie zeszłego tygodnia
nadszedł pierwszy sygnał, że władze PRL poważnie my-
ślą o powołaniu instytucji społecznych rzeczników praw
obywatelskich.

14 sierpnia cała oficjalna prasa zamieściła podaną
przez Polską Agencję Prasową krótką wypowiedź wice-
przewodniczącego Rady Krajowej PRON-u Alfreda
Geszterdy. Dwa dni później, 16 sierpnia, znacznie już ob-
szerniej na ten temat wypowiedział się na łamach dzien-
nika *Rzeczpospolita* sekretarz generalny tej organizacji
Jerzy Jaskierski. We wstępie do wypowiedzi Geszterdy
PAP stwierdza, że propozycja ustanowienia społecz-
nych rzeczników praw obywatelskich została zgłoszona
na X Zjeździe PZPR i że wzbudziła duże zainteresowa-
nie społeczne.

Natomiast Jaskierski, starając się uwiarygodnić nie-
zależność PRON-u utrzymuje, że to właśnie PRON jesz-
cze trzy lata temu wystąpił z tą inicjatywą i że na X Zje-
ździe partia udzieliła jej poparcia.

Według luznych jeszcze projektów, przedstawionych
przez Geszterdę i Jaskiernię, społeczni rzecznicy praw o-
bywatelskich byłiby instytucją stojącą na straży przes-
trzegania zasad socjalistycznej praworządności i spra-
wiedliwości. Mieliby występować w obronie tych obywa-
teli, którzy poczuliby się pokrzywdzeni przez władzę,
którzy uznaliby, że zostali pozbawieni praw zagwaran-
towanych w konstytucji, lub że padli ofiarą szykan i dy-
skryminacji z jakichkolwiek nie uzasadnionych powo-
dów. Miałaby to być instytucja, jak stwierdził Jaskier-
nia, spełniająca też faktycznie rolę najwyższego autory-
tetu męża zaufania obywateli. Miałaby rozpatrywać
wszystkie bez wyjątku skargi na postępowanie władz.
Mogłaby też z własnej inicjatywy występować przeciw-
ko decyzjom i przepisom niezgodnym z konstytucją, jak
również ze społecznym odczuciem sprawiedliwości.

Według tej wersji, społeczni rzecznicy praw obywa-
telskich mieliby spełniać funkcje podobne do instytu-
cji *ombudsmana*, istniejącej między innymi w krajach
skandynawskich, w Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii,
Niemczech Zachodnich i w Kanadzie.

Na tym jednak kończą się analogie. Ombudsman, po-
wołany po raz pierwszy w Szwecji na początku XIX wie-
ku, był instytucją czy też urzędem powoływanym przez
władzę ustawodawczą do nadzorowania zgodności
postępowania rządu z postanowieniami konstytucji.
Spełniał też rolę najwyższego arbitra między pokrzyw-
dzonym obywatelem a władzami. Jest to instytucja w
pełni niezależna od administracji państwowej i partii
politycznych. W dzisiejszej Polsce trudno tego oczeki-
wać.

Czy partia wyrzeknie się dobrowolnie prawa wyzna-
czania rzeczników praw obywatelskich? Rzecznikiem
praw obywatelskich, jak powiedział Alfred Geszterda,
mogłby zostać tylko człowiek o niekwestionowanym au-
torytecie społecznym i moralnym i o dużym doświadcze-
niu politycznym. O tym, kto spełnia w PRL te warunki de-
cyduje dziś w Polsce partia. Zasada doświadczenia poli-
tycznego, według władz, może mieć tylko ktoś, kto peł-
nił w przeszłości funkcje w życiu publicznym, był wobec
władzy posłuszny i niczym się jej nie naraził.

Zastrzeżenia budzi postulat, by rzecznicy mogli wys-
tępować w imieniu i w obronie pokrzywdzonych, gdy
obywatel dojdzie do wniosku, że jest w jakikolwiek spo-
sób dyskryminowany z powodu jego narodowości, ra-
sy, języka, wyznania, płci, pochodzenia społecznego.
Nic nie wspomina się natomiast o dyskryminacji z po-
wodu przekonania i poglądów politycznych. A takie wła-
sne poglądy są głównym powodem przesładowania nie-
pokornych obywateli PRL.

Warszawski tygodnik *Polityka* napisał, że brak entu-
zjizmu wobec propozycji powołania rzeczników praw
obywatelskich, szczególnie wśród inteligencji (jak wy-
kazały to ostatnie badania opinii) należy tłumaczyć
przekonaniem, że w PRL rzecznik zostanie wmontowa-
ny w mechanizm biurokratyczny, że sam stanie się jesz-
cze jednym jego sprawnym ogniwem.

PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ

Częstochowa, 25 sierpnia, poniedziałek Wieczorem rozpoczęły się na Jasnej Górze doroczne uroczystości święta Matki Bożej Częstochowskiej. O godz. 19 biskup Stanisław Nowak przewodniczył nabożeństwu, które zakończyło siedmiodniową nowennę.

Po Apelu Jasnogórskim - adoracja Na wtorek program przewidywał o 6 rano mszę św. w kaplicy Cudownego Obrazu, z udziałem delegacji Episkopatu RFN. Jednocześnie nabożeństwo na szczycie, dla tysięcy pielgrzymów. Na nabożeństwie zaczynającym się o 11 kazanie miał wygłosić przez prymasa Glempa. O 18.30 miała się rozpocząć procesja na wałach, a o 19 msza św. z kazaniem kardynała Henryka Gulbinowicza, po czym prymas Polski miał przeprowadzić koncowy Apel Jasnogórski.

Na święto Matki Boskiej Częstochowskiej przybyły liczne pielgrzymki, największa liczyła 18 tys. osób w 31 grupach, obejmujących przeważnie młodzież. Była to pielgrzymka z diecezji opolskiej.

Pielgrzymi opolscy podkreślają niezwykłą zyczliwość ludności, które po drodze służyły noclegiem i posiłkami. Pątnicy po przybyciu do klasztoru leżeli krzyżem wraz ze swym biskupem.

W niedzielę i poniedziałek przybyło ponad 40 innych pielgrzymek pieszych do Częstochowy, m.in. z Buska poł. tysiąca osób. Po drodze odprawiono rekolekcje. Pielgrzymka sieradzka liczyła 2,5 tys. osób. Nawiązała ona do tradycji z XVI stulecia - większość pielgrzymów ubrana była w regionalne stroje ludowe. Asysta niosła chorągwie, sztandary i emblematy religijne.

Z Radmoska przyszło również 2,5 tys. osób. Górali zebrali się półtora tysiąca, z Ludzimirza, Rabki i Nowego Targu. Pielgrzymka weszła do klasztoru jasnogórskiego w pięknych ludowych strojach, z własną kapelą, ze śpiewem, witana przez biskupa częstochowskiego Stanisława Nowaka, który pierwsze lata duszpasterskie spędził na Podhalu.

By połączyć się modlitwą z biskupami i wiernymi w Częstochowie, Papież Jan Paweł II odprawił we wtorek 26 sierpnia rano mszę św. w Castel Gandolfo, dla licznych obcych pielgrzymów z Polski.

DO PIEKAR ŚLĄSKICH

W tradycyjnej, dorocznej pielgrzymce do sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich wzięły udział wielotysięczne rzesze z Opolszczyzny, Zagłębia Dąbrowskiego i nawet z Gdanska.

Uroczystościom w Piekarach przewodniczył biskup katowicki Damian Zimon. Obecny był też ordynariusz z Kielc biskup Stanisław Szymcecki oraz dwaj sufragani z Katowic.

W słowie wprowadzającym biskup Zimon poruszył szereg aktualnych w Polsce problemów - budzących niepokój a domagających się rozważnego rozwiązania w duchu realizmu.

Między innymi podjął sprawę religijnego wychowania dzieci i młodej młodzieży. Podkreślił też zagrożenie, jakie stanowi decyzja władz PRL o wprowadzeniu do szkół nowego przedmiotu zwanego religioznawstwem. Jesteśmy zmuszeni zgłosić zasadnicze zastrzeżenia - stwierdził. Marksistowskie religioznawstwo ma bowiem negatywny stosunek do każdej religii. Ukazuje ją jako iluzję i deformację naturalnych dążeń człowieka.

Nie jesteśmy przeciwni poszerzeniu wiedzy o religie. W naszych jednak konkretnych warunkach tak zwane religioznawstwo oznaczać będzie walkę z religią.

Następnie rozpoczęła się msza św. która pod przewodnictwem biskupa katowickiego była koncelebrowana przez biskupów Szymceckiego i Czesława Domina.

Kazanie wygłosił biskup kielecki i nawiązując do hasła pielgrzymów i kobiet: Przebaczenie i pokój owocem pokuty ukazał źródła oraz warunki prawdziwego pokoju.

Biskup Szymcecki powiedział: Pokój następuje po odniesionym zwycięstwie, ale zwycięstwo nie polega na zadaniu śmierci, lecz na ofiarowaniu swojego życia dla dobra drugiego człowieka. Szczytem tej ofiary jest Krzyż, na którym umiera Chrystus dla ocalenia człowieka. Mówimy o zwycięstwie Krzyża, o największym zwycięstwie, które zawiera w sobie wszystkie wartości prawdziwego pokoju.

I tu rodzi się pytanie: Dlaczego niektórzy usuwają lub niszczą krzyże? Dlaczego boją się tego znaku ofiary i miłości, który przez wieki inspirował miliony ludzi i nadal inspirować do czynów bohaterskich? Jakże trudno nam zrozumieć pewne gesty, które zabijają dobro w samym źródle - tak jak zabija się nie narodzone życie. Krzyż głosi miłość, przynosi dobro, daje pokój.

Na zakończenie mszy odczytano telegram od Ojca Świętego Jana Pawła II.

ZWALNIAĆ NIE PO TO BY ZNÓW ZAMYKAĆ

Waszyngton, 21 sierpnia Serwis informacyjny rządu USA rozesłał komentarz nasświetlający stanowisko Departamentu Stanu. Komentarz przypomina o zwolnieniu z więzienia w PRL Bogdana Lisa i Adama Michnika i stwierdza:

„W przeszłości rząd polski zwalniał więźniów politycznych tylko po to, aby ich wkrótce potem znów aresztować. Gdyby miało się to powtórzyć, obecna akcja amnestyjna miałaby tylko charakter kosmetyczny.”

„Ta amnestia jednak mogłaby się okazać amnestią autentyczną. Najważniejszym jej sprawdzianem będzie okres najbliższych tygodni. Okaze się wtedy, czy władze zwolnią do 15 września pozostałych więźniów politycznych w Polsce, których jest, według ocen, aż do 350.”

„Rząd polski dał już do zrozumienia, że nie pragnie przetrzymywania więźniów politycznych. Intencja ta jest

godna pochwały. Jest także celem, do którego należy dążyć, aby umożliwić prawdziwe pojednanie między rządem a społeczeństwem w Polsce. Mamy nadzieję, że polski reżim podejmie taki krok.”

U GROBU KS. JERZEGO

Warszawa, 25 sierpnia, poniedziałek Delegacja Episkopatu zachodniemieckiego, z przewodniczącym Konferencji Biskupów RFN kardynałem Jozefem Hefnerem na czele, odwiedziła dziś grob ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Odwiedzenie groby ks. Popiełuszki nie figurowało w oficjalnym planie pobytu delegacji. W krótkiej wypowiedzi dla dziennikarzy kardynał Hefner powiedział, że autentyczność i głęboka szczerosc kultu ku czci zamordowanego kapłana zrobiła na nim wielkie wrażenie.

Dzieściorosobowa delegacja episkopatu RFN modliła się przy grobie ks. Popiełuszki i odśpiewała pieśń *Salve Regina*. Poprzednio biskupi odwiedzili grob prymasa Stefana Wyszyńskiego. Głównym punktem trzydniowej pielgrzymki maryjnej zachodniemieckich biskupów miały być uroczystości w klasztorze na Jasnej Górze.

Kardynał Hefner powiedział, że wraz z towarzyszącymi mu biskupami pragnie się modlić w Częstochowie w intencji pojednania między narodami polskim i niemieckim, o sprawiedliwość i pokój na całym świecie oraz odnowę Europy w duchu Ewangelii.

Podczas pobytu w Polsce zachodniemieccy biskupi mieli wziąć również udział w posiedzeniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację biskupów RFN powitał dziś prymas Polski kardynał Jozef Glemp.

A CO JUTRO?

Paryż, 23 sierpnia, sobota Po południu odbyła się tu manifestacja urządzona przez Międzynarodówkę Oporu - cały szereg organizacji, skupiających we Francji przedstawicieli narodów ujarzmionych.

Manifestacja ta odbyła się z okazji 47 rocznicy podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Demonstrowano na skwerze przy bulwarze Saint Germain w Paryżu.

Manifestanci - Polacy, Litwini, Łotysze, Estonczycy, Bułgarzy, Ukraińcy i Rumuni - zebrali się pod wielkimi transparentami, na których można było odczytać następujące hasła w języku francuskim: *Pakt Hitlera ze Stalinem to społka dwóch totalitaryzmów. Nazim upadł, okupacja trwa! Pakt Hitlera ze Stalinem to pierwszy etap podziału Europy - drugi etap - Jalta, a trzeci Hel-sinki. A co jutro?*

Na innych transparentach widniały swastyki przeplecione sierpem i młotem, a skwer był udekorowany flagami narodów ujarzmionych.

Bohaterka francuskiego ruchu oporu Maria Magdalena Courcas przemówiła do zebranych, nie szczędząc słów krytyki dla tych, którzy przekształcili zwycięstwo w II Wojnie Światowej w klęskę dla dwunastu narodów na wschodzie Europy. Powiedziała, że jedyną drogą do naprawy, po dziesiątkach lat opieszałości i tchorzostwa naszych rządów, jest zmuszenie naszych polityków do poparcia opozycji w tych krajach.

Inne manifestacje przewidziane są pod koniec miesiąca, by uczcić rocznicę powstania Solidarności i przypomnieć opinii o prawdziwym obliczu polskiego reżimu.

OBLUDA

GEN. MACZEK NA ZNACZKU PRL

Jak podało Radio Warszawa, w dniu 23 sierpnia „w cyklu wydawniczym znaczek pocztowy o tematyce Wrzesnia 39 roku, ministerstwo łączności postanowiło wprowadzić do obiegu znaczek wartości 10 zł przedstawiający podobiznę wybitnego dowódcy Stanisława Maczka, dowódcy Dziesiątej Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej oraz symboliczny fragment bitwy pod Jordanowem, w której ta brygada uczestniczyła.”

W programie Radia Wolna Europa tak się na ten temat wypowiedział ekspert filatelistyczny Anatol Kobylński:

Jak zwykle w peerelu, załatwiono sprawę jakby wstydliwie i połówicznie. Honoruje się gen. Maczka specjalnym znaczkiem za jego zasługi w kampanii wrześniowej, kiedy każdy Polak wie, że ten wspomniany dowódca jest godny najwyższej czci za walkę o wolną Polskę na froncie zachodnim.

Oczywiście, obecni władcy Polski wolą o tym zapomnieć, tak jak niedawno chcieli nie pamiętać o haniebnym akcie prawnym uchwalonym przez ówczesną Radę Ministrów w dniu 26 września 1946 roku, który pozbawił obywatelstwa 76 oficerów wojska polskiego na Zachodzie - a wśród nich właśnie gen. Stanisława Maczka.

Sprawa ta została potem załatwiona również wstydliwie i ukradkiem uchwałą Rady Ministrów numer 256 z 23 listopada 1971 roku, uchylającą haniebną uchwałę z 1946 roku. Ale ta uchylająca uchwała nigdy nie została ogłoszona i dlatego w roku 1981 grupa oficerów Armii Krajowej skierowała list do Rady Państwa, domagając się anulowania ustawy z 1946 roku, ponieważ o uchyleniu jej w roku 71 nikt wtedy w Polsce nie wiedział. List ten ukazał się w *Tygodniku Mazowsze*.

Szczytem obłudy była odpowiedź biura prasowego rządu: „Ta godna ubolewania uchwała, powzięta w szczególnych okolicznościach okresu powojennego, została uchylona już 10 lat temu uchwałą Rady Ministrów nr 256 z 23 listopada 1971 roku. Należy wyrazić zdziwienie, że informuje się o uchwałę z 1946 roku jakby była ona prawomocna.”

O uchwałę nie poniformowano po dziś dzień, a jak swego czasu ujawniono, takich nie opublikowanych uchwał jest w historii PRL KILKADZIESIĄT.

ZWOLNIĆ WILKA!

22 sierpnia, piątek 34 intelektualistów i działaczy o pozycji demokratycznej w Polsce wystosowało do prokuratury wojskowej w Warszawie petycję, domagającą się uwolnienia z więzienia **Mariusza Wilka**, niezależnego dziennikarza, współautora publicystycznego bestsellera *Konspira*.

31-letni Wilk aresztowany został w kwietniu b r w Gdansk, pod zarzutem działania na szkodę interesów PRL. Cierpi na poważne schorzenie oczu. Pomimo bogatej dokumentacji jego choroby i powiązanej jej z warunkami w jakich przebywa, władze odmawiały zwolnienia. Wobec więźnia stosuje się szykany. Nie zezwolono mu na wzięcie ślubu, choć praktyka ta jest z reguły stosowana.

Petycja, którą podpisali m.in. Adam Michnik i Jacek Kuron, wysłana została razem z listem, w którym sygnatariusze piszą: „W obronie tradycyjnych wartości kulturowych i w imię respektowania podstawowych reguł prawnych, domagamy się uchylecia zarzutów stawianych Mariuszowi Wilkowi i uwolnienia go.”

2 KAPEENOWCY NA WOLNOŚCI

22 sierpnia, piątek Nadeszła wiadomość o zwolnieniu z więzienia dwóch działaczy Konfederacji Polski Niepodległej **Andrzeja Szomanskiego** i **Tadeusza**.

Skazany na cztery lata i nadal więziony przywódca KPN Leszek Moczulski otrzymał ostatnio zezwolenie na udział w pogrzebie ojca. Podczas 48-godzinnej pobytu na wolności Moczulski badany był przez lekarzy, którzy wyrazili opinię, że winien być przewieziony do szpitala i umieszczony na oddziale intensywnej terapii. Są też zdania, że potrzebna jest operacja i wszczepienie rozrusznika serca.

Adam Słomka, drugi obok Leszka Moczulskiego działacz KPN pozostający w więzieniu także jest bardzo chory. Mimo to nałożono ostatnio na niego karę twardego łoża, wbrew protestom więziennego lekarza.

NIEBEZPIECZEŃSTWO

Informowaliśmy już, że mieszkańcy Białegostoku wystosowali do Sejmu PRL petycję w sprawie budowy pierwszej w Polsce elektrowni atomowej w Żarnowcu. Petycję podpisało 2974 mieszkańców. Gazeta partyjna w Białymstoku opublikowała mglistą i ogólnikową odpowiedź Sejmu, lecz tekst petycji nie został ogłoszony.

Po raz pierwszy tekst petycji opublikował 21 sierpnia zachodniemiecki dziennik *Frankfurter Rundschau*. We wstępie redakcja wyjaśnia, że od dwóch miesięcy starała się uzyskać tekst petycji. Zwrociła się m.in. do władz PRL z prośbą o udostępnienie tekstu sądząc, że po ogłoszeniu odpowiedzi Sejmu PRL ten dokument z Białegostoku przestanie być tajemnicą. Ale do tej chwili redakcja nie uzyskała od władz PRL żadnej odpowiedzi.

Publikując tekst petycji redakcja nie ujawnia, z jakiego źródła uzyskała ten dokument.

Tekst petycji podajemy w tłumaczeniu z niemieckiego.

Katastrofa w elektrowni atomowej w Czarnobylu wywołała zaniepokojenie społeczeństwa polskiego.

Wykazała bowiem, że technologia zastosowana w elektrowniach atomowych nie daje gwarancji pełnego bezpieczeństwa i że środki zabezpieczające są niewystarczające.

Spożnione informacje i niepełne dane o tej katastrofie były dowodem, że nie bierze się pod uwagę ani opinii publicznej ani zdrowia społeczeństwa. W tej sytuacji i w obliczu prowadzonej od lat polityki inwestycji przemysłowych, w obliczu postępującego skażenia naturalnego środowiska, pogarszania się stanu zdrowia społeczeństwa, należy uznać, że budowa elektrowni atomowej w Żarnowcu musi budzić poważne obawy.

Zapewnienia władz, że nie stanowi ona zagrożenia dla ludności nie mogą zasługiwać na zaufanie.

Posłowie na Sejm PRL, wraz z przyjęciem mandatu, przedstawiciele społeczeństwa wzięli na siebie obowiązek troski o najbardziej żywotne interesy społeczeństwa, do których przede wszystkim należy stan jego zdrowia i zdrowie przyszłych pokoleń. Sejm PRL jest więc zobowiązany czynić obecnie wszystko, aby zabezpieczyć kraj przed szkodliwymi skutkami wykorzystywania energii atomowej do celów przemysłowych.

My, niżej podpisani obywatele, zwracamy się do Sejmu z żądaniem:

PO PIERWSZE Wstrzymanie budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu do czasu spełnienia następujących warunków:

- oddania tej inwestycji pod nadzór i kontrolę Międzynarodowej Agencji Atomowej, zarówno w fazie jej budowy jak i po rozpoczęciu eksploatacji,
- zastosowania najnowocześniejszych i uznanych za najbardziej bezpiecznych (rozwiązanych),
- udostępnienia opinii publicznej wyczerpujących informacji o wszystkich przedsięwzięciach w tej dziedzinie i o uzyskanych rezultatach.

CZARNE ŻNIWA



28 sierpnia na rynku księgarskim w Wielkiej Brytanii ukazała się książka *THE HARVEST OF SORROW* Autor wybitny historyk Robert Conquest opowiada o tym jak w latach 1930-1937 Stalin celowo spowodował okrutną śmierć 14,5 miliona Ukraińców mężczyzn kobiet i dzieci 11 milionów umarło w męczarniach głodowych 3,5 miliona w łagrach

W dniach 18, 19 i 20 sierpnia londyński dziennik *TIMES* opublikował w trzech kolejnych odcinkach opracowanie na temat tych wydarzeń opracowane na podstawie książki *Congesta* Przedstawiamy tu maczenie wraz z autentycznymi dokumentalnymi fotografiami

Nieco więcej niż 50 lat temu, Ukraina i sąsiadujące z nią obszary nad Donem i Wołgą oraz Kuban - wielka połać kraju zamieszkała przez około 40 milionów ludzi - wyglądała jak olbrzymi oboz koncentracyjny, jak Bergen-Belsen Jedną czwartą ludności wiejskiej już nie żyła lub była umierająca, reszta znajdowała się w roznych stadiach wyniszczenia, zbyt słaba by grzebac rodziny i przyjaciół I tak jak w Belsen, dobrze odżywieni policjanci i funkcjonariusze rządowi nadzorowali ofiary

„Odgórna rewolucja”, jak to określał Stalin, osiągnęła szczyt Stalin wraz ze swymi współpracownikami zgłosił dwa elementy, które w jego oczach były nieuleczalnie wrogie wobec reżimu ogólnie, całe sowieckie chłopstwo, a w szczególności naród ukraiński

Ukraina nie pogodziła się z komunizmem

Kampania Stalina zaczęła się w 1929 Ukrainę kontrolowali komunisty, lecz jej mieszkańcy nie pogodzili się z systemem.

Większa niż Francja i mająca więcej ludności niż Polska, w okresie między dwiema wojnami światowymi Ukraina była największym z krajów Europy, które nie uzyskały niepodległości A w okresie po rewolucji wielu przedstawicieli narodowej kultury i nawet wielu ukraińskich komunistów, akceptowało panowanie Moskwy tylko warunkowo

Co więcej, w marcu 1917, wkrótce po upadku caratu, powstała Centralna Rada Ukraińska, dążąca do autonomii Była to okazja by po raz pierwszy na wielką skalę dać przykład, jak sowiecka władza siłą opanowuje niezależny kraj we Wschodniej Europie

W latach 1921-22 we Wschodniej Europie zapanował wielki głód, poprzedzony ogromnym wstrząsem społecznym i gospodarczym nazajutrz po rewolucji Najbardziej dotknięta głodem była Ukraina Tym razem w Moskwie nie zapadła świadoma decyzja, by zagłodzić chłopów, a choć tego roku susza była wielka, to jednak nie przybrała rozmiarów klęski

Zadecydowała metoda, którą rząd sowiecki przyjął w rekwizycji zbiorów Chłopu zabierano tyle, że nie wystarczało mu na przycięcie, a przez poprzednie trzy lata polityka rządu wobec wsi skutecznie zabiła, w znacznym stopniu, motywację by produkować żywność

Przyznano, że panuje głód i zaapelowano o pomoc z zagranicy Jesienią 1921 American Relief Administration przysłała prezydentowi Hoovera zapasy do Rosji Pomoc ta wyżywiła przeszło 10 milionów ludzi Już wtedy była tendencja, żeby chłopom ukraińskim nie pomagać i w rezultacie, jak przyznają sowieckie dane, w pierwszej połowie 1922 roku zmarło 800 tys. Ukraińców A są informacje, że dane te nie obejmowały najbardziej dotkniętych okolic

Wielki głód uswiadomił rządowi w Moskwie, że dalsze narzucanie polityki ucisku wobec wsi grozi klęską Moskwa zgodziła się, przynajmniej na razie, na zawieszenie broni pozwalające egzystować wolnym chłopom

W 1929 Stalin, który tymczasem przechytrzył i rozbił prawe skrzydło w partii, był wreszcie przygotowany do uderzenia przeciw temu, co widział jako odsrodkowe siły na wsi Zaczął od wymierzenia podwójnego ciosu - od rozkułaczania i kolektywizacji

Terror głodowy

W oczach Lenina kułacy byli klasą bogatych wyzyskiwaczy przeciw którym, po usunięciu ziemianstwa, można było skierować mienawisc chłopów Kułak pozyczał pieniądze, dawał hipoteki Zwykle jeden kułak przypadał na jedną lub kilka wsi Od czasu do czasu każdy zamożny chłop mógł udzielić pożyczki, nawet tego od niego oczekiwano Mieszkańcy wsi uznawali go za kułaka dopiero wtedy, gdy pożyczanie pieniędzy stawało się głównym źródłem dochodu i narzędziem manipulacji

W praktyce rozkułaczanie polegało na zabijaniu i zsyłaniu do Syberii milionów chłopów wraz z rodzinami W zasadzie tych, którym się lepiej powodziło, w praktyce - najbardziej wpływowych i najbardziej opornych wobec planów partii

Drugim posunięciem była kolektywizacja - faktyczna likwidacja prywatnej własności ziemi i osadzenie pozostałych chłopów w kolchozach pod kontrolą partii

Wydaje się, że Stalin zdawał sobie sprawę, iż tylko masowy terror wobec chłopów, stanowiących główną część społeczeństwa, może zmusić kraj do uległości W latach 1932-33, wraz z atakiem na wszystkie ukraińskie ośrodki kulturalne i umysłowe i na ukraińskich przywódców oraz na kościół ukraiński, nadszedł terror głodowy Tak to można określić

Wyznaczono niewykonalne dostawy odebrano całą żywność

Terror głodowy zastosowano wobec skolektywizowanych chłopów wyznacząc obowiązkowe dostawy zboża niemożliwe do wykonania, a jednocześnie odbierając wszelką żywność i odcinając głodujących od pomocy z zewnątrz, nawet od pomocy z innych regionów ZSRR

Ukraińskich chłopów, nie odstawiających zboża, którego nie mieli, oskarżano o krnąbrność i kategorię przypisywano ją nacjonalizmowi Wszystko to było zgodne z maksymą Stalina, że problem narodowy to w istocie problem chłopski W rzeczywistości jednym z celów kolektywizacji na Ukrainie było, jak to oficjalnie stwierdzono, „zniszczenie społecznej bazy ukraińskiego nacjonalizmu - zlikwidowanie prywatnej własności ziemi” Chłop ukraiński cierpiał podwójnie, jako chłop i jako Ukraińiec

W normalnych warunkach Ukraina i północny Kaukaz dawały połowę całego zboża na rynek W 1930 urodzaj był dobry i Ukraina dostarczyła 7,7 miliona ton 33 procent W 1931 zaszło 42 pro-

cent także 7,7 miliona ton, ale ze zbiorów liczących tylko 18,3 miliona ton Faktycznie zabrano tylko 7 milionów ton Późną wiosną 1932 na Ukrainie zapanował głód

W lipcu tego roku podjęto wazkie decyzje, które doprowadziły do holokaustu w ciągu następnych osmiu miesięcy Stalin kazał odstawić 7,7 miliona ton zboża ze zbiorów, które w tym roku, na skutek kolektywizacji i złej pogody zmalały do 14,7 miliona ton do dwóch trzecich zbiorów z 1930

Było oczywiste, że wymagane dostawy nie tylko były nadmierne, lecz wręcz niemożliwe do wykonania Po dużych sporach Ukraincom udało się zmniejszyć plan do 6,6 miliona ton, ale i to daleko przekraczało granice możliwości

W lipcu 1932 sytuacja była zła, ale miała się jeszcze pogorszyć Pierwsze dostawy wyegzekwowano w sierpniu i wielu rejonach, ogromnym wysiłkiem, plan został wykonany To faktycznie wyczerpało wies Od tego momentu mieszkańcy 20 ty-



Josef Stalin uznał całe sowieckie chłopstwo, a w szczególności naród ukraiński, za nieuleczalnych wrogów sowieckiego reżimu Gdy nadszedł stosowny moment, przystąpił do masowego ich mordowania

sięcy wsi ukraińskich czekali co im przyniesie jeszcze groźniejsza przyszłość

12 października 1932, dla wzmocnienia lokalnej partii, przysłano z Moskwy dwu wysokiej rangi aparatczyków - A Akałowa, zastępcę szefa OGPU (późniejszego NKWD a dzisiejszego KGB) oraz M M Katajewicza, który poprzednio wyróżnił się w stalinowskiej kolektywizacji Nadwołża Jednocześnie ogłoszono nowy plan dalszych dostaw, choć na wsi nie pozostało już prawie nic

Do 1 listopada plan został wykonany tylko w 41 procentach, a ludzie już umierali Moskwa jednak nie zmniejszyła wymagania i zaczęła eskalację głodowego terroru

Poprzednio, w sierpniu, ogłoszono ustawę określającą całą własność kolchozową, taką jak bydło i ziarno, jako własność państwową, „świętą i mienaruszalną” Winni naruszenia tej ustawy mieli być traktowani jako wrogowie ludu i rozstrzeliwani, gdy nie było okoliczności łagodzących Gdy były - kara musiała wynosić co najmniej 10 lat więzienia w połączeniu z konfiskatą własności

Od sierpnia 1932 wzrastała ogromnie surowość przepisów i bezwzględność w ich egzekwowaniu W samym tylko Char-

kowie, jak świadczą raporty, sąd wydał w ciągu jednego miesiąca 1500 wyroków śmierci Na wsi i w mieście, przy oficjalnej zachęcie, rozlała się fala gwałtu i przemocy

Rozstrzelano chłopów za to że zjedli zdechłego konia

Pewnego chłopca zastrzelono za to, że miał 25 funtów pszenicy, którą wyprzeżyła w polu jego 10-letnia córka Pewną kobietę skazano na 10 lat za zebranie stu kaczanów dojrzewającej kukurydzy z własnej działki, dwa tygodnie po głodowej śmierci męża We wsi Mała Lepietycha rozstrzelano chłopów za to, że wykopali i zjedli zdechłego konia

Niektórzy aktywiści partyjni, nawet ci o złej opinii, próbowali przywozić traktować chłopów Jeden taki działacz opowiedział „W niektórych przypadkach okazywali litosc i zostawiali trochę ziemniaków, grochu, kukurydzy na wyżywienie rodziny, ale surowi zabierali wszystko Zabierali nie tylko żywność, zwierzęta i drob, ale i wszystkie przedmioty wartościowe, odzież ponad to co chłop miał na grzbiecie, ikony razem z ramami, samowary, kilimy, nawet metalowe statki kuchenne podejrzewając, że są ze srebra oraz wszystkie pieniądze”

W większych wsiach, gdzie takie rzeczy łatwiej było ukryć, partyjnym funkcjonariuszom stracono kobiety w zamian za pożywienie Na szczeblu powiatowym były nawet luksusy Tak opisywano salę jadalną dla funkcjonariuszy partyjnych w Pehrybyszczach „Dzien i noc pilnowała jej milicja, nie dopuszczając do restauracji głodujących chłopów i ich dzieci w jadalni po bardzo niskich cenach podawano powiatowym szyszkom biały chleb, mięso, drob, przetwory owocowe i delikatesy, wina i słodycze Wokół tych oaz szalały głód i śmierć

W wielu okolicach brygady przeprowadzały teraz co dwa tygodnie pełne, formalne przeszukania Kto nie był w stanie zagłodzenia ten był podejrzany U takich ludzi działacze przeprowadzali szczegółowe dokładne rewizje podejrzewając, że gdzieś tam schowano coś do jedzenia

W czasie rewizji u chłopca, który nie był spuchnięty z głodu, działacz partyjny znalazł wreszcie woreczek mąki zmieszanej z mieloną korą i liszciami i wysypał zawartość woreczka do studni Wiele jest doniesień o brutalnych członkach brygad, którzy wywozili na cmentarze nie tylko trupy ale i jeszcze żywych, aby sobie zaoszczędzić drogi, o dzieciach i starcach zwałonych do masowych grobów, którzy żyli w nich jeszcze przez kilka dni

Ale pewien aktywista partyjny tak to wspomina

„Wraz z całym moim pokoleniem wierzyłem mocno, że cel święty srodki Nasz wielki cel to było wszechne zwycięstwo komunizmu i dla osiągnięcia tego celu wszystko było dozwolone kłamstwo kra dzież, zlikwidowanie setek tysięcy a nawet milionów ludzi wszystkich tych którzy utrudniali nasze dzieło lub mogli je utrudnić, każdego kto stał nam na drodze

„Wraz z innymi opróżniałem skrzynie staruszków, byłem głuchy na płacz dzieci i zawrodość kobiet Bo byłem przekonany że dokonywałem wielkiego i koniecznego przeobrażenia wsi”

Zimą 1932 roku głód na wsi ukraińskiej stopniowo się nasilał 20 listopada nowy dekret rządowy powstrzymał wydawanie chłopom jakiegokolwiek zboża w zamian za pracę w kolchozach, do czasu wypełnienia stalinowskiego planu dostaw zboża dla państwa

Wsie które nie były w stanie wykonać planu zostały dosłownie zablokowane W miesiąc później ogłoszono listę całych rejonów „do których wstrzymano dostawy wyrobów przemysłowych do chwili, kiedy rejon te osiągną zdecydowaną poprawę w wykonywaniu kolchozowego planu zbożowego” Mieszkańców tych zablokowanych rejonów masowo wywożono na północ

Podczas gdy rządowe brygady zbirów i idealistów przeszukiwały domy i obejsca za zbożem, w późniejszych miesiącach 1932 roku, chłopcy wynajdowali sposoby zdobywania i przechowywania pożywienia

Pojawiły się publiczne ataki na chłopów, którzy przechowywali ziarno w słomie, młocąc zboże tak, by trochę ziarna zostało w kłosach. Tak robiono w niektórych kolchozach

Mąkę, mieloną w miejscowym, upanastwowionym młynie, zabierało państwo. Miejscowi rzemieślnicy zaczęli więc budować ręczne żarna. Partyjne gazety podawały, że żarna takie wykrywano setkami - 200 w jednym rejonie, 755 w ciągu jednego miesiąca w innym. Budowniczych i użytkowników wykrytych żarn aresztowano. Chłopi wypiekali najosobliwsze rodzaje chleba, na przykład z moczonego w wodzie słonecznika z dodatkiem prosa, plew gryczanych i odrobiny żytniej mąki

Zimą i wiosną na Ukrainie wybuchły miejscowe powstania. Do buntu zazwyczaj popychał chłopów gniew, bo ziarno było, często w odległości niewiele kilometrów od miejsca, gdzie głodowali. Nie wszystkie ziarno eksportowano, wysyłano do miast lub dla wojska. W miejscowych spichrzach przechowywano rezerwy, na wypadek na przykład wojny. Głód nie był wystarczającym powodem, by otworzyć spichrze z rezerwami

Fakt, że na miejscu była dostępna żywność, lecz jej odmawiano głodującym, stanowił prowokację nie do zniesienia - zwłaszcza wtedy, gdy zboże i kartofle leżały w stosach pod gołym niebem i gniły. W okolicy Lubotina kilka tysięcy ton leżało na polu otoczonym kolczastym drutem. Kiedy zboże i ziemniaki zaczęły gnić,

Bunty głodowe

zaczęły się bunty. Jedynym ich celem było zdobycie zboża ze spichrzów albo ziemniaków z gorzelnii. We wsi Pustowarivka chłopcy zabili sekretarza partii i zabrali ziemniaki. Za karę rozstrzelano około stu chłopów. W Chmielwie miał miejsce „bunt kobiet”, które rzuciły się do szturmowania spichlerzy. Trzy z nich potem skazano. Jeden ze świadków tych wydarzeń opowiada, że miały one miejsce kiedy ludzie byli już głodni, ale mieli jeszcze dość sił

Kiedy głód sięgnął szczytu, wiosną 1933, chłopcy w okolicy Mikołajowa rzucili się na gnijące już stopy zboża a OGPU (dzisiejsze KGB) wystrzelało ich z karabinów maszynowych. Koło Połtawy wiesniacy ograbili spichlerz, ale niektórzy byli tak już słabi, że poumierali w drodze powrotnej do domu. Pozostałych aresztowano następnego dnia, wielu rozstrzelano, innych skazano na 5 do 10 lat

Państwo opracowało systematyczne metody wyciągania kosztowności od chłopskich rodzin. Nawet w małych miasteczkach i większych wsiach chłop miał dostęp do sklepów Torgsinu („handel z cudzoziemcami”)

Rząd sowiecki usiłował wycisnąć z kraju wszystko, co mogłoby służyć jako środek wymiany na rynkach międzynarodowych i prowadzenie sklepów Torgsinu było jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu. Można w nich było kupować bez ograniczenia towary, w tym żywność, ale jako zapłatę przyjmowały tylko walutę zagraniczną, szlachetne metale i kamienie

Wielu chłopów miało jakąś złotą ozdobę czy monetę, za którą mogli dostać trochę chleba. Za złoty krzyż albo złote kolczyki sklepy dawały po kilka kilo mąki lub tłuszczu. Za srebrny dolar pewien nauczyciel otrzymał 50 gramów cukru, kostkę mydła i 200 gramów ryżu

W jednej ze wsi pod Zytomierzem miejscowi ziemianie i inni bogatsi mieszkańcy byli przed rewolucją katolikami. Na katolickim cmentarzu często chowano ich ze złotymi obrączkami i inną biżuterią. Zimą z 1932 na 1933 rok chłopcy potajemnie otworzyli groby i za biżuterię kupili żywność

Z początkiem 1933 roku ogłoszono trzeci plan przymusowych dostaw zboża. Zaczął się kolejny atak władzy na nieistniejące zapasy zboża na wsi ukraińskiej. Przez całą zimę umierali ludzie, ale masowe zgony zaczęły się w pierwszych dniach marca 1933

„Ludziom popuchły twarze, nogi i brzuchy i jedli teraz wszystko”, napisał jeden z obserwatorów „Łapali myszy, szczury, jaskółki, mrowki, dżdżownice”

„Meli na mąkę kości, skórę, podeszwy. Krajali stare kozuchy i skóry i gotowali z nich rodzaj klusek, wygotowywali klej. A kiedy pokazała się trawa, zaczęli wykopywać korzenie i jesc liście i pączki. Jedli wszystko: mlecz, wierzbinę, łopian, dzwonek, rozchodnik, pokrzywy”

„Mord stał się rzeczą powszednią. We wsi Bilka Denis Iszczenko zabił swoją siostrę, szwagra i ich 16-letnią córkę, by zdobyć 30 funtów mąki. Iszczenko zabił też swego przyjaciela Petrę Korobiejnyka, noszącego cztery bochenki chleba, które jakimś cudem zdobył w mieście. Niezliczone były meldunki o samobójstwach, prawie zawsze przez powieszenie. Matki często zabijały swe dzieci, aby im oszczędzić cierpienia”

Ludzie gotowali trupy jedli własne dzieci

Najpotworniejszym wynikiem głodu było ludożerstwo. Pisarz Wasylj Grossman napisał w *Samizdacie* „Niektórzy potracili zmysły. Byli ludzie, którzy krajali i gotowali trupy, zabijali własne dzieci i jedli je. Widziałem taką kobietę. Przywieziono ją pod konwojem do powiatu. Twarz miała ludzką, ale oczy wilcze. Mówiono o nich, że to ludożercy i że trzeba ich zabijać”

Ale nie wszystkich rozstrzelano. Są informacje, że pod koniec lat 1930-tych, w łagrach na budowie Kanału Białomorskiego było 325 ludożerców z Ukrainy - 75 mężczyzn i 250 kobiet

Człowiek, który brał udział w kolektywizacji na Syberii po powrocie na Ukrainę zastał swoją wioskę „prawie wymarłą”

Kto mógł się jeszcze poruszać, w rozpaczy, uchodził ze wsi. Gdy uchodzcom nie udawało się dotrzeć do miasta, skupiali się wokół stacji kolejowych. Stali wzdłuż torów i gdy przejeżdżał pociąg z pasażerami zebrał o chleb. W miastach na Ukrainie nawet wykwalifikowani robotnicy żyli czarnym chlebem, ziemniakami i soloną rybą. Już latem 1932 urzędnikom w Kijowie obcięto przydział chleba z jednego funta do poł funta dziennie, a robotnikom fabrycznym z 2 do półtora funta

Przed sklepami stały półkilometrowe kolejki po chleb. Ludzie byli tak wycieńczeni, że mogli ustać w kolejce tylko trzymając się pasa, którym przepasana była osoba stojąca przed nimi. Wydawano im od mniej niż funta do mniej niż poł funta chleba. Bywało, że ostatnie kilkaset osob w kolejce zamiast chleba dostawało skrawki papieru z numerem, albo kredą pisaną im numer na dloni, wyznaczający miejsce w następnej kolejce

Chłopcy ciągnęli do miast, do kolejek, kupować chleb od tych co otrzymali przydział, albo wiedzeni niejasnym dla nich samych impulsem. Drogi były zablokowane, zorganizowano punkty kontrolne na dojazdach do miast, ale wielu chłopom udawało się przekraczać

W miastach rozgrywały się niesamowite sceny. Ludzie normalnie zajmowali się swoimi sprawami mimo, że wokół nich „były konające z głodu dzieci, starcy i staruszki, dziewczyny, czolgające się na czworakach”, niezdolne już prawie do zebrań. Na umierających z głodu chłopów na ulicach miast na ogół nie zwracano uwagi

W Kijowie, Charkowie, Dniepropetrowsku i Odessie władze miejskie systematycznie, każdego dnia o świcie, sprzątały z ulic trupy. W 1933 na ulicach Połtawy doliczono się 150 zwłok w ciągu jednego dnia

Na zdjęciach obok. Wśród milionów zgłodzonych na śmierć mieszkańców Ukrainy były także dzieci. W archiwach historyków przechowały się historyczne fotografie z tego okresu

U dołu: furmanka z zarekwirowanym zbożem, na niej transparent z napisem po ukraińsku „Pierwszy chleb dla państwa”

Za tydzień drugi i ostatni odcinek o tym, jak Stalinowi udało się ukryć masową zbrodnię na Ukrainie w tajemnicy



KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE MARZEC 1986

UKŁAD HELSEŃSKI, PAKTY PRAW CZŁOWIEKA I POLSKA

Proklamując pod hasłem "normalizacji" kolejne wyjątkowe okresy (stanu wojennego, zawieszenia stanu wojennego, stanu przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego) władze uczyniły z PRL państwo permanentnego stanu wyjątkowego. Najważniejsze właściwości tego państwa są następujące

1 Brak pluralizmu związkowego, zniesienie częściowo wywalczono przed grudniem 1981 r innych swobód obywatelskich, takich jak prawo do zrzeszeń, zgromadzeń, wolności słowa, autonomii nauki, kultury i oświaty, fasadowość form organizacyjnych życia publicznego. Ustawa z 28 X 1982 r o rozwiązaniu wszystkich, działających przed 13 XII 1981 r związków zawodowych oraz późniejsze przepisy przekreśliły możliwość swobodnego wyboru związku przez pracownika. Działacze i członkowie największego ze zlikwidowanych związków - "Solidarności" pragnący zachować więź ze swoją organizacją są represjonowani. Represjonowani są wszyscy, którzy usiłują korzystać z praw gwarantowanych w Paktach Praw Człowieka. W roku 1985 spośród ponad 600 więźniów politycznych ok 92% to ludzie, zajmujący się wydawaniem i rozpowszechnianiem niezależnej prasy i książek oraz działacze zdelegalizowanych struktur "Solidarności". Więziono także ludzi za udział w pokojowych zgromadzeniach, w obrzędach religijnych z akcentami patriotycznymi, za pikietowanie sklepów z wódką pod hasłami antyalkoholowymi, za składanie wieniec i kwiatów opatrzonej symboliką "Solidarności", za odmowę złożenia przysięgi wojskowej według obowiązującej rotacji Uczestników pokojowych zgromadzeń oddziały ZOMO, SB i MO atakowały siłą. W okresie minionych 4 lat przeprowadzono około 100 tego rodzaju akcji, w czasie których co najmniej 20 osób zginęło, zaś kilkaset odniosło ciężkie obrażenia, powodujące trwałe kalectwo

W roku 1985 wprowadzono zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym, likwidujące autonomię wyższych uczelni, narzucające kryteria polityczne i ideologiczne w ocenie pracowników naukowych

Znowelizowano ustawę o kontroli publikacji i widowskich, przywracając pełną kontrolę cenzury nad prasą i wydawnictwami. Rozwiązano istniejące przed 13 grudnia 1981, pragnące zachować swą niezależność zrzeszenia i stowarzyszenia. Na ich miejsce powołano instytucje fasadowe, poddane władzy partii i państwa. Likwidacja i rozbijanie metodami policyjnymi autentycznych form organizacyjnych społeczeństwa obywatelskiego, tworzenie przeróżnych twórców fasadowych, to jeden z bardziej znamienitych elementów obecnego stylu sprawowania władzy w PRL.

2 Nasiloną represyjność prawa. Do kodeksu karnego wprowadzono nowy typ przestępstwa "Podejmowanie działania w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów" (art 282 a - czyn zagrożony karą pozbawienia wolności do lat trzech). Innowacją tą czyni karalnym zachowania całkowicie nieokreślone. Rozszerzono penalizację o nowe czyny (np branie udziału w związku, który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania). Zaostrzono sankcje karne za przestępstwa kryminalne, zaostrzono rygory warunkowego zawieszenia kar pozbawienia wolności i warunkowych zwolnień z więzień. Wprowadzono nowe tryby sądenia tryb uproszczony, tryb przyspieszony, nakaz sądowy. Te nowe formy wymierzania sprawiedliwości charakteryzują się tym, że w praktyce można bez

świadków, bez adwokata, bez dowodów, w niepełnym składzie sędziowskim, z oskarżenia funkcjonariuszy organów policji skazać na karę bezwzględnej pozbawienia wolności i wysoką grzywnę

W rezultacie działania nowych rygorów prawnych w koncu stycznia 1986 r w zakładach karnych przebywało 113 tysięcy osób skazanych i tymczasowo aresztowanych. Liczba więźniów w Polsce w przeliczeniu na 100 tysięcy mieszkańców wynosi teraz 297. Zakłady karne nie są przystosowane do przyjmowania tak wielkiej liczby więźniów. Warunki pobytu i tak bardzo złe, drastycznie się pogorszyły w wyniku przepełnienia

3 Dążenie do pełnej dominacji organów administracyjnych, w szczególności resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nad społeczeństwem cywilnym, wyrażające się zarówno w nowych regulacjach prawnych, jak i w pozaprawnej arbitralności tych organów w postępowaniu z obywatelem, militarystyka różnych sfer życia społecznego

Najjaskrawszym przykładem tego dążenia jest ustawa z 14 lipca 1983 "O urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych" i przepisy wykonawcze tej ustawy. Z ustawy wynika, że funkcjonariusze resortu MSW mogą podejmować różne "czynności" w stosunku do obywateli, którzy nie są podejrzani o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia. Funkcjonariuszom znacznie rozsze-



zono i tak dotąd rozległe uprawnienia do zatrzymania, rewizji osobistych, użycia przemocy bezpośredniej i broni palnej. Przemocy fizycznej mogą też używać funkcjonariusze bez związku z fizycznym zagrożeniem. Na mocy ustawy zapewniono Ministrowi Spraw Wewnętrznych i jego organom praktycznie nieograniczoną kontrolę nad obywatelami. Efektem dążenia do dominacji organów MSW nad społeczeństwem są dokonywane bezkarne przez funkcjonariuszy zabójstwa, uprowadzenia połączone z dręczeniem ofiar, tysiące przypadków pobicia, tortur, okrutnego traktowania ludzi w komendach MO i aresztach śledczych. W życiu publicznym PRL wzrasta także wciąż - również po formalnym zawieszeniu stanu wojennego - rola wojska i różnych paramilitarnych organizacji. Realizowane są w różnych formach - w zakładach pracy, w szkołach, w środkach masowego przekazu programy militarystyki świadomości społecznej. Wszelka niezależna aktywność pokojowa (np odsyłanie książeczek wojskowych, odmowa złożenia przysięgi wojskowej według rotacji zawierającej zobowiązanie do wierności sojuszom, udział w ruchu "Wolność i Pokój") jest represjonowana.

Wymieniliśmy powyżej tylko niektóre, najbardziej charakterystyczne przejawy funkcjonowania w Polsce państwa "permanentnego stanu wyjątkowego". Do owych przejawów zaliczyć także należy potężną, agresywną, wszędzie obecną, pełniącą często wyraznie represyjną funkcję - propagandę. Propaganda wmawia ludziom, że każda próba aktywności obywatelskiej roz-

wijanej bez nakazu władzy, jest aktywnością wroga narodowi i państwu, że jest sprzeczna z podstawowymi interesami Polski. W ten sposób zmierza się do społecznej izolacji aktywnych grup i jednostek, przyjmując za podstawę założenie, że większość ludzi nie może pozostawać w trwałym konflikcie z władzą, pozostawanie w tym konflikcie zagraża bowiem podstawowym interesom życiowym ludzi.

Istotnie - represje i więzienia stały się doświadczeniem zbiorowym całej formacji, tworzącej "Solidarność", a więc najaktywniejszych grup obywateli. Trwająca przez rok legalna działalność w wielkim ruchu społecznym, będącym zarazem związkiem zawodowym, uformowała w wielu ludziach na trwałe przywiązanie do wolności obywatelskich i wołę ich urzeczywistnienia. Aspiracje polskiego społeczeństwa do zmiany sposobu funkcjonowania systemu, do urzeczywistnienia rządów prawa nie wygasły.

Z poczucia odpowiedzialności za kraj rodzą się najróżniejsze inicjatywy obywatelskie. Funkcjonuje organ wolnej myśli - prasa niezależna. W niezależnym obiegu wydawniczym powstają zarówno oryginalne dzieła z różnych dziedzin wiedzy, jak i wydawane są przekłady wypełniające choć w części drastyczne luki państwowych planów wydawniczych.

NSZZ "Solidarność" istnieje nadal, nie tylko jako symbol, także jako realna, niezależna organizacja ludzi pracy. W setkach zakładów pracy w Polsce ludzie płacą składki na związek, kolportują i czytają prasę związkową, w wielu zakładach wydają własne gazety związkowe, chronią przed represjami. Tajne Komisje Zakładowe. Ludzie wierzą w swój związek nie przyjęli instytucji narzucanych im w ramach "znormalizowania". Istnienie prasy niezależnej - niezależnego obiegu informacji - wymusza na środkach przekazu państwowego posługiwanie się od czasu do czasu językiem prawdy. Podobnie - istnienie społeczeństwa obywatelskiego, istnienie demokratycznej, pluralistycznej myśli politycznej - ma wpływ na socjotechnikę władzy, broniącej się przed naciskiem wolnej opinii publicznej.

Zorganizowane formy życia społecznego, takie jak Kultura Niezależna, Oświata Niezależna, Społeczny Komitet Nauki, Społeczny Komitet Zdrowia, niezależne inicjatywy ekologiczne, Komitet Helsiński i Komitety Obrony Praworządności, niezależny ruch pokojowy "Wolność i Pokój", różnorodne akcje społeczne, takie jak inicjowana przez TTK akcja liczenia głosów po wyborach do Sejmu, akcje ulotkowe, niezależne obchody rocznic i świąt, pokojowe formy manifestowania solidarności z więźniami politycznymi, petycje i listy protestacyjne - oto niektóre z ważniejszych przejawów istnienia społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swych uprawnień, ale i obowiązków i odpowiedzialności za swój kraj.

Należy przy tym pamiętać, że w normalizowanej przez władze PRL Polsce, każdy akt społecznej działalności, każda forma aktywności nieuzgodnionej z organami władzy mogą być uznane za nielegalne, a sprawcy represjonowani. Praktycznie - regułą jest, że nie ma żadnych reguł, pozwalających przewidzieć reakcje władzy.

*Dokonczenie
w następnym numerze*

 **UNITY TRAVEL**

100 University Ave Suite 807
Toronto, Ont Canada M5J 1V6
Telephone (416) 595-1244
Telex 06-22186-Pedersen W T

ODWIEDŹ KOPENHAGĘ*
W DRODZE DO
WARSZAWY LUB SZTOKHOLMU
**STERLING
AIRWAYS
WRZEŚNIOWE
ODLOTY
OD 579.00 CAD.***

Po informacji i rezerwację proszę dzwonić
1-416-595-1244 (Anna)

EWAKUACJA TYSIĘCY LUDZI Z OKOLIC CZARNOBYLA

Pogrzebany reaktor stale jeszcze promieniuje, władze do tej pory nie zdają sobie w pełni sprawy z następstw katastrofy.



Reaktor nr 1 w Czarnobylu

Pod rozżarzonym jądrem reaktora gornicy i pionierzy drążą 136 m długości tunel. Przy pomocy zachodnio-niemieckiego sprzętu chcą oni wprowadzić betonową podstawę pod reaktor. Od góry chroni go 500 ton piasku, ołowiu i boru, wszystko to ma zostać zalane betonem, a pod tym spocznie w kontenerze żyjący setki lat reaktor nr 4 czarnobylskiej elektrowni atomowej.

Wicepremier Woronin nazwał tę budowę "grobowcem" po przejęciu przez niego w maju prac związanych z usuwaniem skutków katastrofy. W krótkim czasie zmieniło się 5 wicepremierów odpowiedzialnych za pracę w Czarnobylu.

Kto był winien, jakie szkody powstały, jak wielkie niebezpieczeństwo istnieje jeszcze dzisiaj, jest nadal tajemnicą. Pierwsza inspekcja, dziesięć dni po wypadku "stulecia" obwiniała "lokalnych ekspertów" zarzucając im brak "poprawnego oszacowania" sytuacji. Cztery tygodnie po wypadku zostali zwolnieni z pracy dyrektor i główny inżynier, mimo iż wcześniej "Kom-

somska Prawda" pisała o dyrektorze jako o bohaterze, który dzień i noc harował na miejscu wypadku.

Dwóch zastępców dyrektora zostało wcześniej usuniętych z powodu niedociągnięć w wypełnianiu obowiązków, a trzeci uciekł w "najtrudniejszym momencie".

Następcy kierownictwa elektrowni nadal mają duże trudności w badaniach nad skutkami katastrofy oraz oczyszczaniem terenu. Aby uszczelnić przeciek z zatrutą wodą spod reaktora, czterokrotnie jeździła wywrotka, szeroką rurą zabierając czterech pracowników, którzy ryzykowali własnym życiem.

Jak wygląda w środku reaktora nikt nie wie. Codziennie, na maksymalnie bezpiecznej wysokości, latają helikoptery robiąc pomiary na zawartość pyłu radioaktywnego. Poprzez dymiącą gorę, została z pomocą helikoptera, wprowadzona, do tego piekielnego ognia, na głębokość 12 m stalowa rura z sondą celem kontrolowania promieniowania i temperatury w reaktorze.

W bezpośredniej bliskości reaktora nadal panuje niebezpieczne promieniowanie. Pracownicy, według oficjalnych danych, mogą w tym rejonie przebywać tylko minutę. Można z tego wnioskować, że radioaktywność znowu wzrosła. Według podawanych informacji, w pierwszym tygodniu po wybuchu, promieniowanie w obrębie 400 m wynosiło tylko 5-10 ran na godzinę. W Związku Radzieckim ewakuacja następuje dopiero przy 50 remach.

Środki masowego przekazu informują, że jesienią bloki nr 1 i 2 mają już zostać włączone do sieci. Telewizja pokazuje ludzi stojących bezpośrednio obok źródła promieniowania nie zakładając nawet masek ochronnych na usta.

Wicepremier Woronin powiedział, że w całej 30-kilometrowej strefie, radioaktywność spada o 5%, powinna zatem zniknąć najdalej w ciągu 20 dni. Natomiast dyrektor Moskiewskiego Instytutu Energii Jądrowej robiąc pomiary w pobliżu miasteczka Prypiat podał następujące dane w ciągu godziny, napromieniowanie waha się między 5 a 50 milirem, co równa się dwustukrotnemu przekroczeniu normalnego stanu.

Przyznał on także, austriackiemu magazynowi "Profil", że z odległego o 100 km na północ od Czarnobyla miasta Gomel, daleko poza strefą ochronną, zostaną ewakuowani dzieci. Cztery tygodnie później, także prasa doniosła, że od 28 maja codziennie ewakuuje się 10 tys. dzieci, matki, kobiety ciężarne, ludzi starszych i inwalidów, mimo iż zagrożenie napromieniowania jest "minimalne" i "nie zagraża żadne obiektywne niebezpieczeństwo".

Transportami z Gomla kieruje się głównie nad Wołgę, informując jednocześnie, że ci którzy byli początkowo ewakuowani, zostaną jeszcze raz przekwa-

rowani, ponieważ "znajdują się pod wpływem napromieniowania".

Kiedy dziennikarz Niemieckiej Agencji Prasowej zadzwonił do jednej z mieszkanki Gomla i dowiedział się, że ludziom wypadają włosy, zostało to przez sowieckich oficjeli skomentowane zartem: w takim stanie nie można już rozmawiać przez telefon.

Po tym jak zmarł na leukemię 22-letni Marokanczyk Samir Ed-Dschich, studiujący w Kijowie, agencja TASS podała, że łączenie tej śmierci z wypadkiem w Czarnobylu jest "nieodpowiedzialne" i zacytowała medykę Worobjowa, że "bezpośrednio po awarii napromieniowanie było niższe niż przy robieniu zdjęcia rentgenowskiego".

Kijowska gazeta lokalna podała po raz pierwszy, chociaż bez liczb porównawczych, pewien pomiar: 0,1 milirema na godzinę przekracza czterokrotnie, uznana jako normalną dawkę 200 miliremov na rok.

Władza doradza pracownikom rolnym na Ukrainie "regularne utrzymywanie higieny osobistej". Zostały również skonstruowane ciągniki z uszczelnioną kabłą do której nie przedostaje się powietrze. Kijow, który do tej pory był zaopatrywany w wodę z Dniepru do którego wpływa Prypec będzie teraz otrzymywał z innego źródła.

Na brzegach Prypeci zbudowano tamy chroniące dopływ wody gruntowej, lecz to prawdopodobnie nie wystarczy. Nowy 6-kilometrowy wodociąg od rzeki Desny będzie zaopatrywać Kijow w wodę. Dla kijowskich mleczarni oraz piekarni wyborowano 58 studni arteryjskich o głębokości od 160 do 330 m.

Aby zapobiec przedostawaniu się wody gruntowej z Czarnobyla do Prypeci postanowiono wywiercić 73 głębokich na 40 m dziur do warstwy nieprzepuszczalnej i wypompowywać z nich wodę.

Sowieckie środki masowego przekazu nadal obstają przy tym, że niebezpieczeństwo nie istnieje. Drukowane są głównie listy czytelników, że "podaje się przesadzone dane o sile napromieniowania".

Inaczej jednak mówi szef partii Gorbaczow do swoich wschodnioeuropejskich towarzyszy. Jak powiedział Erich Honecker w wywiadzie udzielonym szwedzkiemu dziennikowi "Dagens Nyheter" relacja Gorbaczowa była wstrząsająca, a cierpienia ludzi w Czarnobylu i okolicy są nie do pojęcia.

Władca sowiecki, pan na 44 elektrowniach atomowych, powiedział do prezydenta Mitterranda w czasie obiadu wydanego 7 lipca na Kremlu, że od katastrofy w Czarnobylu gnębi go myśl, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi ludzkości nawet w przypadku wojny konwencjonalnej, jeżeli zostaną uszkodzone reaktory. "Parę pocisków artyleryjskich wystarczy" - powiedział Gorbaczow.

Tłum S CECH

"Der Spiegel" 21 07 86

Niebezpieczeństwo będzie trwało przez całe lata

22 sierpnia dzienniki zachodnie podały wiadomość o liczącym 382 strony sowieckim raporcie o katastrofie czarnobylskiej.

Sowiety przyznają w raporcie, że katastrofa spowodowała o wiele większe skażenie radioaktywne, niż to podawano dotychczas. Co więcej, raport stwierdza, że mieszkańcy ewakuowani z okolic Czarnobyla prawdopodobnie nie będą mogli wrócić do domów przez cztery lata.

Raport przyznaje, że w niektórych miejscach nasilenie promieniowania jest wyższe, niż przyznawano i może jeszcze wzrosnąć w miarę jak cząsteczki będą się przemieszczać z miejsca na miejsce.

Na przestrzeni tysiąca mil kwadratowych usuwa się górną warstwę gleby, a usuniętą ziemię wywozi się na składowisko radioaktywnych odpadów.

**6300 ludzi
może jeszcze stracić życie**

Według raportu, zachodzi możliwość, że 6300 osób w ZSRR umrze przedwcześnie w wyniku katastrofy. W promieniu dziesięciu kilometrów wokół czarnobylskiej elektrowni nadal skażone będą promieniowaniem ryby, roślinność i domy.

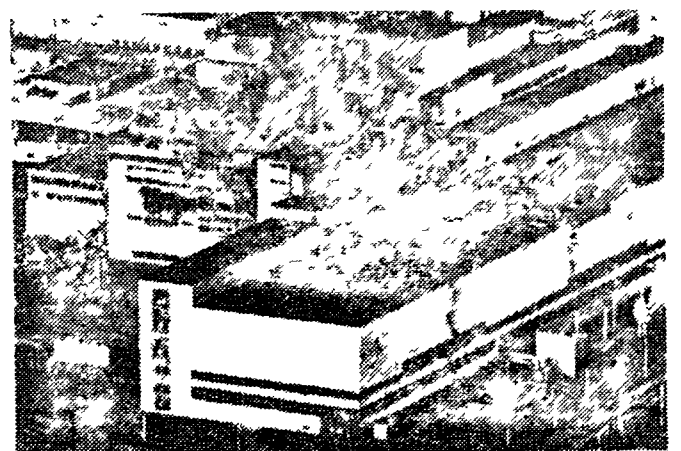
Winę za katastrofę z 26 kwietnia ponoszą pracownicy elektrowni, którzy zaczęli eksperymenty i wyłączyli na ich czas kluczowe urządzenia zabezpieczające, a następnie zignorowali sygnały ostrzegawcze i naruszyli podstawowe przepisy bezpieczeństwa. Na konferencji prasowej w Moskwie przedstawiciele władz sowieckich stwierdzili, że katastrofa poważnie zaszkodziła planom rozwoju energetyki nuklearnej i że bierze się teraz pod uwagę możliwość przeprojektowania reaktorów.

Jedna z sowieckich gazet przyznała tymczasem, że w Czarnobylu 23 maja wybuchł drugi pożar.

Pewna liczba elektrowni atomowych w ZSRR położona jest w pobliżu dużych miast. Pod Leningradem znaj-

duje się elektrownia atomowa o czterech reaktorach podobna do elektrowni czarnobylskiej.

W tydzień po katastrofie, w odległości 70 mil od Kijowa, promieniowanie było 80 razy większe niż normalnie.



Elektrownia atomowa w Czarnobylu po katastrofie

"MILCZENIE" BRANDSTAETTERA W TEATRZE NOWYM POSKU W LONDYNIE

TAMARA KARREN

"Milczenie" jest jedną z dwudziestu sztuk Brandstaettera. Napisana została w latach 1951-56. Akcja jej dzieje się w r. 1951, a więc w głębi nocy stalinowskiej. Udało się ją wystawić w Polsce jeden raz, w krótkim okresie "odwilży" i zdjęta była z repertuaru po niewiele przedstawieniach. To że napisana była w tych latach, to, że autor nawet w ciszy swego gabinetu - tak ją napisał - już jest na owe czasy zjawiskiem wyjątkowym. Jak w całej omal twórczości Brandstaettera - dominują w niej zagadnienia moralne. Przemawia w niej otwarta postać intelektualisty, dostrzegająca w każdej epoce i w każdej sytuacji - człowieka. Tak na tę sztukę trzeba patrzeć. Jej akcja, jej problem osobisty są ważne tylko, gdy ujawni się ją na tle tragicznych konfliktów moralnych. Głębia refleksji ogólnohumanistycznych czyni z tej sztuki coś więcej, niż dramat obyczajowy. Talent dramatopisarski autora sprawia, że jest to jednocześnie sztuka bardzo ludzka, emocjonująca, nie nadęta, nie moralizująca, ani przez chwilę nie nudząca. Daje ona przekrój prawdziwego życia w tych czasach. W osobistych dramatach jej bohaterów dominuje - jak dominował w życiu obywateli PRL w tych czasach - strach. Strach, który niszczy i zabija wszystko co najlepsze w człowieku. Zniszczył talent i celowo roztopił się w alkoholiz-

mie (wodka jest jego życiem) i uchyla się od udziału w tym co się dzieje dookoła, odmawia pisania, odmawia wypowiadania swoich sądów. Wybiera milczenie. Zobowiązania wdzięczności wobec dawnego kolegi - zmuszają go do udzielenia mu pomocy. W momencie emocjonalnym przystaje na nią. Załuje tego - resztki przyzwoitości nie dają mu jednak się wycofać. To jest sedno sztuki. Problem tego przyjaciela jest znany nam dobrze - i tym co byli wtedy w Polsce jak i tym, którzy o wszystkim dowiedzieli się "z drugiej ręki". Jest to omalże sztanca tego jak "wrabiała się" i wykanczało wtedy człowieka. Reszta postaci to prokurator, którego proletariackie pochodzenie i walka o dawną Polskę doprowadziły do wysokiego szczebla i odpowiedzialności w aparacie, rozczarowanego, załamane, uginającego się pod świadomością krzywd za jakie jest odpowiedzialny. Też uciekającego w milczenie pokrywające jego ból i gorycz. Córka pisarza, przerażający typ ZMPówki, ogłupiałej sloganami, zdeprawowanej komunistycznym wychowaniem, z wypranym mózgiem i sercem - pogłębia jeszcze atmosferę w której wszyscy się wzajemnie siebie boją. Jedyną osobą, która w sztuce nie poddaje się, to młoda żona Jerzego - Irena. Jej wiara w Boga stawia ją od razu po drugiej stronie barykady chronią ją od załaman

wątpliwosci, choc nie chroni od osobistego dramatu

Tę interesującą i piękną sztukę pokazał nam właśnie Teatr Nowy w POSKu. Dobrze się stało, że Zarząd Teatru na tę produkcję się zdecydował. A co niemniej ważne - ze reżyserowi i wszystkim wykonawcom którzy się do tego przedstawienia przyczynili - udało się stworzyć świetne przedstawienie. Od razu wiedzieliśmy że jesteśmy w prawdziwym teatrze, dzięki doskonale zaplanowanej scenarii Marka Greliaka.

Wielką szansą przedstawienia było uzyskanie współpracy Tadeusza Lisa o dużym doświadczeniu reżyserskim. W jego czystej i potocznej reżyserii, upraszczającej pewne zawłoki literackiego języka, wyczuwało się jego wielki kontakt z aktorem, który jest podstawowym warunkiem zrozumianego i zgranego przedstawienia. Nie mniejszą okazją był gościnny występ Jerzego Karaszkiwicza, znanego aktora (jeszcze z STSu) w roli głównej. Stworzył on przekonującą i dramatyczną postać pisarza zagubionego w istniejącej rzeczywistości, niszczącego siebie i wszystko dookoła. Jego prostota i bezpośredniość wzbudzały nie tylko współczucie, ale i szacunek. Właśnie za ten zmarnowany charakter Reszta aktorów już "naszych" nie ustępowała - w

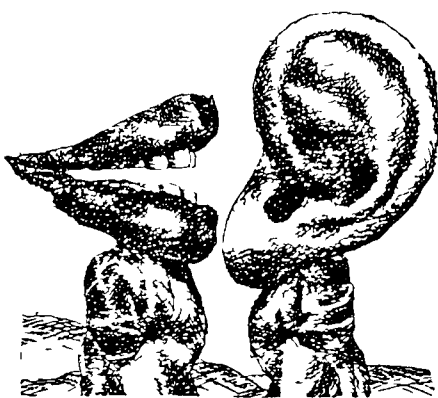
swych kreacjach goście Daniel Wozniak - jak pięknie uporał się z tą najtrudniejszą postacią sztuki, pełną niedomowien i bez kropki nad "i"

Grzegorz Stachurski jeszcze raz pokazał jak dobrym jest nabytkiem dla naszego teatru, w szlachetnie umiarkowanej postaci przesładowanego Piotra Niedzickiego. Panie - tym razem na koncu - Dorota Zięciowska, którą znamy dobrze i kochamy - dała przesliczną, wzruszającą, a nie patetyczną, jedyną naprawdę czystą postać żony - Ireny. Delikatna i subtelna Joanna Kanska - pokazała ile jadu i okrucieństwa może być w dziewczynie zdeprawowanej przez ideologię. Budziła grozę. Dobrą i wymowną sylwetkę funkcjonariusza UB pokazał dawno niewidziany Antoni Kaminski.

Coraz lepszy i coraz bezsporniej zawodowy Teatr Nowy - odpowiednio powiększa swe drukowane programy. Nie sposób więc wyliczyć wszystkich podanych w nim nazwisk. Nie można jednak nie wspomnieć kierownika produkcji Urszuli Świącickiej. Starzy przyjaciele Teatru w POSKu pamiętają, że bez niej nie byłoby tego wszystkiego.

Wydaje się, że tym razem publiczności nie trzeba nawoływać do przysz-

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI



Ostatnio aż się boję otwierać listy z domu - powiedziała Ewa - żeby znowu się nie dowiedzieć o czyjejś śmierci. Strój Czesław, tesc Lucka, docent z mojej kliniki. Wszyscy w niespełna rok, i żaden nie dożył do emerytury. Biedny strój Czesław, tak zawsze o tej emeryturze rozprawiał, tak się do niej szykował, tak myślał, że wreszcie czas mu pozwoli czytać ile zechce, i ledwie skończył 62 lata.

Nie odpowiadałam Ewie nic w tonie pocieszenia, ani w tonie "to zbieg okoliczności, zdarzenia przypadkowe, nie uprzedzaj się", bo nagle usiadłam sobie, że w moich listach z domu nie brakło wieści o śmierci znajomych i członków dalszej rodziny, aczkolwiek wieści nie tak aż zagęszczonych w czasie. W ciągu ostatnich 4,5 lat otrzymałam podobnych wieści 7, o zgonach 5 mężczyzn i 2 kobiet, w wieku lat 54 - 72. Czyż nie przerażające?

Przerażające, a zarazem. W dzień po rozmowie z Ewą wpadł mi w ręce numer Tygodnika Powszechnego z artykułem zatytułowanym "Żyjemy coraz krócej". Moje i Ewy listy, okazało się, wiernie odzwierciedlają ogólną prawidłowość.

"Jak podaje Raport o sytuacji demograficznej Polski, wzrasta systematycznie liczba zgonów. W ostatnich latach stopa zgonów osiągnęła poziom, jakiego nie notowano w kraju od kilkudziesięciu lat. Częściej i szybciej umierają zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Różnie kształtują się współczynniki zgonów w różnych przedziałach wieku, ogólnie jednak rzecz biorąc pogarszają się one z roku na rok tak w miastach, jak i na wsi.

Nie ulega wątpliwości, że spośród ogółu procesów kształtujących sytuację demograficzną Polski, systematyczny wzrost zgonów jest zjawiskiem najbardziej groźnym. Tempo tego wzrostu zaczęło się wyraźnie zwiększać już w 1982 r. w 1984 r. zmarło 364,9 tys. obywateli. Biorąc pod uwagę liczbę zgonów na 1000 mieszkańców kraju, był to najgorszy rok po II wojnie światowej. Dane za 10 miesięcy 1985 r. są jeszcze bardziej pesymistyczne. Umierają przede wszystkim osoby dorosłe, po 30 roku życia. Najbardziej spada przeciętna trwania życia wśród mężczyzn w wieku produkcyjnym. Obecnie osiągnęła ona poziom z pierwszych lat pięćdziesiątych.

W Polsce wzrost umieralności jest największy. Oprócz Węgier i Rumunii jesteśmy też jedynym krajem w Europie, w którym w latach osiemdziesiątych nastąpiło zahamowanie spadku umieralności kobiet. Wszystko to w czasie, gdy w innych rejonach kontynentu przeciętna trwania ludzkiego życia ciągle wzrasta.

Współczynnik umieralności niemowląt zmienia się tak wolno, że jeśli zostanie

zachowany (a nic nie wskazuje, by mogła nastąpić wyraźna poprawa), to stan, który wysoko rozwinięte kraje Europy zachodniej osiągnęły w latach sześćdziesiątych, my osiągniemy dopiero za około 40 lat. W ślad za danymi ONZ z końca 1985 r. trzeba przyjąć, że przeciętne dalsze trwanie życia dzieci, które urodziły się w 1980 roku, będzie w Polsce co najmniej o 6 lat krótsze niż np. w Danii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Grecji, Szwecji, we Włoszech, Anglii czy Hiszpanii. Dzisiaj 15-letni chłopiec ma przed sobą krótszą perspektywę egzystencji, niż jego rówieśnik z 1956 roku. Najbardziej pesymistycznie wygląda jednak przyszłość przed mężczyznami będącymi w wieku 30 i 45 lat, jedni i drudzy żyć będą o dwa lata krócej niż mężczyźni będący w ich wieku przed 30 laty.

Analiza ewolucji przeciętnego, dalszego trwania życia kobiet jest mniej tragiczna, choć też niepokojąca.

Kobiety żyją w Polsce dłużej niż mężczyźni. Nie jest to jednak powód do dumy. Dysproporcje w długości życia kobiet i mężczyzn, sięgające 8-8,5 lat, świadczą bowiem nie o jakiejś wyjątkowej odporności Polek na choroby czy stresy psychiczne, lecz o nadumieralności mężczyzn. I pod tym względem nie ustępujemy już nikomu. Mamy największą nadumieralność mężczyzn w Europie."

Grozą więc z tych suchych, cyframi operujących stwierdzeń. Czemu w Polsce żyjemy coraz krócej, wiadomo, i nie trzeba się rozwodzić, omawiając za autorem Tygodnika Powszechnego wszystkie przyczyny zły stan służby zdrowia, niedożywienia, brak leków, brud ("rozpowszechnia się liczba zachorowań na krztusiec, czerwonkę bakteryjną, salmonelozę (ostre schorzenia zakaźne i zatrucia

cia i dur brzuszny. Problemem społecznym wręcz są wirusowe zapalenia i marskość wątroby oraz zatrucia pokarmowe"), smutną nowością są zgony spowodowane przez choroby zawodowe.

No, nowosc to również "brak poczucia stabilizacji oraz zły stan psychiczny bardzo dużej części społeczeństwa. Zaburzenia nerwowe i psychiczne są już teraz najbardziej powszechnymi przyczynami inwalidztwa wśród ludzi młodych. To też jest już patologia społeczna. Nie mogą jej unicestwić i nie unicestwią uchwalone dotychczas ustawy."

Och, ta peerelowska wiara w magiczną siłę papierka! Chociaż, chociaż może sytuacji to wprawdzie nie zmieni, ale jej obraz statystyczny. Od razu się zastrzegam, że to nie w mojej opozycyjno-emigranckiej, zatrutej miazmatami nie, nigdy nie wpadnę w styl, dajmy sobie spokój, więc to nie w mojej głowie zrodził się pierwszy błysk idei. Poczytajmy notatkę prasową.

"Na obradującej w Genewie sesji komitetu UNCTAD (konferencja NZ w sprawie handlu i rozwoju) do spraw preferencji celnych delegacja PRL postulowała, by przyznano Polsce takie preferencje celne, z jakich korzystają kraje rozwijające się Trzeciego Świata."

Skoro tak, to czemu by i sytuację demograficzną nie porównywać z sytuacją w Trzecim Świecie? Zabieg papierkowy podjęty nie bez merytorycznej racji, a od razu jakiz to powód do optymizmu - skok z dołu na szczyty tabeli! Dodajmy - jedyny możliwy skok. Bo wedle demografów, aby powrócić do stanu sprzed lat 20-tych "nie wystarczy praca 3 pokoleń". Za 75 lat uda się w PRL niedość przeciętną trwania życia o 2 lata. KAROLINA JANKOWSKA

RYSZARD BUGAJSKI



MD 2222

Gratulacje należą się i naszemu recenzentowi i społeczności polskiej w Toronto

Ryszard Bugajski którego sylwetkę przedstawiliśmy przed tygodniem przyjął stanowisko na jednej z czołowych uczelni torontonskich - w RYERSON POLYTECHNICAL INSTITUTE, na wydziale filmu i fotografii

Zajęcia zaczyna prof. Bugajski 8 września. Będzie wykładał produkcję filmów, scenopisarstwo oraz aktorstwo

Ludzie lubią się bac. Widac to po długich kolejkach do kin wyświetlających filmy o Godzilla, Frankensteinie, o płonących wieżowcach, samochodach polujących na przechodniów, inwazji ptaków, pszczoł, much, itp. Przebojem ostatnich miesięcy jest niesamowity potwór występujący w filmie *Aliens*, reklamowanym wszędzie jako "jeden z najbardziej przerażających filmów w historii kina". Bez względu na to, ile w tym przesady, faktem jest, że *Aliens* znalazł się na szczycie listy najbardziej kasowych filmów obecnego sezonu letniego.

Akcja dzieje się w nieokreślonej przyszłości (ale dzieci ciągle jeszcze noszą spodnie firmy Osh Kosh). Z dalekiej wyprawy powraca w stanie hibernacji piękna astronautka, Ripley. Na odległej planecie przeszła ona straszne przygody z jakimś nie znanym nauce potworem. Z wieloosobowej załogi statku przetrwała tylko ona oraz rudy kot. W czasie 57 lat, kiedy Ripley dryfowała samotnie z kotem przez kosmos, na owej planecie powstała ludzka kolonia, zupełnie nieswiadoma grożącego niebezpieczeństwa. Nikt biednej, bohaterkiej astronautce nie chce wierzyć, że potwory są niebylewale wprost żywotne i groźne dla człowieka, dopiero utrata kontaktu z osadnikami powoduje wysłanie oddziału ratunkowego, z Ripley, ma się rozumieć, jako konsultantką. Nie trudno zgadnąć, że właśnie losy tej wyprawy są tematem całego filmu, ale akcji, ze zrozumiałych względów, streszczac nie będę.

Film wspaniale spełnia postawione sobie zadanie - ludzie na widowni co chwila piszczą z przerażenia, a nawet ja, cyniczny kinowy wyga, lekko drżalem w kulminacyjnych momentach, nie wiem tylko, czy ze strachu, czy z powodu zbyt dobrze działającej klimatyzacji. Czego więcej żądać za 6 dolarów? Jeżeli komus mało strachu, niech jedzie do Czernobyla.

Na tym właściwie można by zakończyć recenzję, ale chciałbym dodać jeszcze kilka uwag na marginesie. Po pierwsze, *Aliens* jest kopią, żeby nie powiedzieć plagiatem, filmu *Alien* (w Polsce szedł on parę lat temu pod tytułem *Obcy*, osmy pasażer *Nostramo*) w reżyserii znakomitego Ridley'a Scotta, twórcy takich filmów jak *The Duelists*, *Blade Runner*, *Legen*. Wśród setek nazwisk ludzi, którzy pracowali przy produkcji *Aliens*, umieszczonych w napisach końcowych, znalazłem co prawda nazwisko H.R. Geigera, znanego malarza szwajcarskiego, który zaprojektował potwora i nadał szczególnie plastyczny charakter całemu filmowi *Alien*, ale jest to nieproporcjonalnie do jego zasług Geiger pierwszy zrozumiał, że bardziej od mechanicznych, żelaznych, elektronicznych robotów przerażają ludzi twory miękkie, osłizłe, biologiczne. Jego potwór przypomina czasami rozpolowaną w rzeźni monstralną świnię, czasami krokodyla z pięcioma ogonami, czasami gigantyczną mrowkę.

W pierwszym filmie nigdy nie był pokazany w całości, zawsze przelotnie, na mgnienie oka, celowo niedokładnie. Był przez to bardziej nieokreślony, nieznany i

tym samym groźniejszy. Tu natomiast widzimy go nie raz ze wszystkimi szczegółami i nawet cała armia specjalistów, super technologia i dobre zdjęcia Adriana Biddle nie są w stanie ukryć jego sztuczności, a nawet śmieszności. To, co najbardziej przeraża, to nie sam potwór, ale oczekiwanie na jego pojawienie się. Najgorsze jednak, że drugi film jest pod względem konstrukcji dramaturgicznej powtórzeniem pierwszego. Tam Ripley ratuje kota - tu ratuje dziecko, tu i tam jest identyczne odliczanie sekund do wybuchu, tu i tam identyczne przedostanie się potwora na statek ratunkowy, tu i tam identyczny sposób jego pozbycia się itd. itd. To, co tam było zaskakujące, nowatorskie, tu jest tylko powieleniem. Ale tak już bywa z kopiami - mogą być niezłe, ale nie potrafią wyzwolić się od swego oryginału.

Po drugie, ciekawy jest w tym filmie autoportret Amerykanów.

Nie raz widzieliśmy dzielnych chłopców z US Army dających sobie radę w czasie II wojny światowej, czy nie dających sobie rady w Wietnamie, ale nie było jeszcze tak realistycznej projekcji w przyszłość. Oddział ratunkowy składa się ze stu procento amerykańskich żołnierzy są młodzi, dobrze zbudowani, sprawni fizycznie, świetnie wyszkoleni, cyniczni, dowcipni i nie boją się niczego. W dodatku uzbrojeni są w najnowocześniejszą broń. Mają walczyć z czymś, czego nigdy nie

widzieli i nic o tym nie wiedzą. Mało - nie chcą wiedzieć. Interesuje ich tylko lokalizacja obiektów, w których się ukrywa nieprzyjaciel. A jaki jest ten nieprzyjaciel - mniejsza z tym. I tak są od niego lepsi, silniejsi, mądrzejsi. Lekcja, którą dostają, kosztuje ich życie. Film otwarcie wyszydza ich pewność siebie, naiwną wiarę w technikę, bystrość, wyszkolenie, dyscyplinę.

Wyszydza też skrajnie materialistyczny, komercyjny stosunek ich najwyższych dowódców, którym widać pieniędzy umożliwiają trafne rozpoznanie sytuacji. Czyli wyszydza właściwie podstawowe amerykańskie wartości. W rezultacie zwycięża tylko indywidualny rozum i upor, ostrożność i najwyższe poświęcenie słabej kobiety, Ripley. Mała to pociecha, jeżeli zwyczaj metaforyczne znaczenie filmu

Czy nie przypomina to nam nieco amerykańskiego poczucia wyższości wobec Związku Radzieckiego i komunizmu w ogóle?

Tej pobłażliwości, ufności i "odprezjentowej" dyplomacji, które zaowocowały Węgrami '56, Czechosłowacją '68, Afganistanem '80, Polską '81, a także Kambodżą, Wietnamem, Angolą? Już Korea i Wietnam pokazały, że przeciwnika nie da się tak łatwo pokonać. Technika Wyższość amerykańskiej kultury też niewiele się przydała w starciu z azjatycką dzikoscą. Bo najpierw trzeba zrozumieć Obcych, ich budowę, specyfikę, me-



tody działania, a dopiero potem można myśleć o walce z nimi. Ciekawe, że odprezjentowe lata '70 zaowocowały tak pogodnymi bajkami jak *E.T.*, nawołującymi do ufności wobec obcych i nieznanych stworzeń, podczas gdy lata '80 - epoka Ronalda Reagana - przynoszą filmy takie jak *Rambo* i *Aliens*, ponure jak baśnie Braci Grimm, nawołujące do czegoś wręcz przeciwnego. Ogromna popularność tych filmów świadczy, że nie tylko ich warstwa rozrywkowa, ale i głębsze treści trafiają publiczności do przekonania. Śledząc uważnie filmy popularne, odpowiadające na zamówienie masowego widza, można by dojść do wniosku, że stosunek Ameryki do obcych zmienia się. Jeżeli to prawda, to pociecha jest trochę większa. Istnieje tylko obawa, że te filmy zamiast pobudzać, uczyć, przestrzegać, jedynie rozładują. Potrzeba bania się, którą każdy z nas ma, zostaje łatwo zaspokojona w kinie. Bajka się kończy - zli giną, dobrzy zwyciężają - można iść do domu. I wszystko toczy się po staremu.

ALIENS Scenariusz i reżyseria James Cameron. Zdjęcia Adrian Biddle. Muzyka James Horner. Efekty specjalne Stan Winston i L.A. Effects Group Inc. W roli głównej Sigourney Weaver. Produkcja Gake Anne Hurd, Brandywine Productions. Dystrybucja Twentieth Century Fox.

IGRASZKI Z POLSZCZYZNĄ

Niektóre panie z Polski wyprawiają takie cuda ze swoimi polskimi nazwiskami, że kon by się usmiał. Gdyby mi się kiedykolwiek taka cudaczniczka w towarzystwie przedstawiła na przykład słowami "jestem Anna Zielinska" nic by mnie nie powstrzymało od natychmiastowej repliki "a ja Aleksander Piekarska, bardzo mi miło".



No bo jeśli wejdiesz między wrony, krąży jak i one powiada przysłowie. Zarty na bok. Zbadajmy bliżej tę osobliwość.

Przeglądając ogłoszenia w polonijnej prasie drukowanej w Kanadzie nie trudno ustalić, że panie dentystki, lekarki, czy też specjalistki w zakresie prawa zawsze zachowują żeńską koncówkę swego nazwiska. Są to panie z wyższym wykształceniem, mające umeblowane w porządku główki i zachowane poczucie poprawności i śmieszności językowej. Kiedy zerkniemy w inne środowiska to dowiemy się

na przykład, że w ubiegłym roku tytuł Miss Polonii torontonskiej zdobyła Yolanda Gidzinski. Dlaczego ona i Gidzinski, a nie Gidzinska? Do angielskojęzycznych leksykonów weszły już dawno na stałe *Maria Curie-Skłodowska* i *Helena Modrzewska*. Nikomu nie wadziła żeńska koncówka nazwiska, bo taki jest polski obyczaj językowy. Odstępstwa po prostu smieszają. Gdyby panna Jola Godzinska bronila swego nazwiska argumentem metrykalnym czy pasportowym, należy przypomnieć, że królowa angielska wszędzie w dokumentach, nawet na monetach figuruje jako *Elsabeth*. Jednak w polskim piśmiennictwie piszemy jej imię *Elżbieta*, jej siostra to księżniczka *Małgorzata*, a nie *Margaret* zgodnie z brytyjską dokumentacją, dalej następcą tronu jest książę *Jerzy*, a nie *George*. I nigdy z tego powodu Anglia wojny Polsce nie wypowiedziała, nawet ambasador nie wręczył żadnej noty protestacyjnej. Niech więc miłe Polki w Kanadzie nie dążą się żądając wyższych uprawnień od angielskiej rodziny królewskiej.

Mój apel do Redakcji "Echa Tygodnia".

proponuję nie cenzurę, lecz korektę językowych śmieszności w zakresie żeńskich końcówek nazwisk na -ski. Kanada jest wolnym krajem i każdy ma prawo zadac sobie ze swoim imieniem i nazwiskiem ile wlezie. Ale na łamach *Echa* czy innego polonijnego pisma niechże obowiązuje polski obyczaj językowy. Gdyby ktokolwiek prosił Redakcję o wydrukowanie ogłoszenia na temat osob poczeb-



nych do zbierania robaków bez namysłu skorygowano by na potrzebnych do robaków.

Co do tego nie mam wątpliwości. Rozszerzenie korekty na nazwiska wydaje mi się czymś naturalnym.

Aleksander Piekarski

KOMUNIKAT INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO

2 września rozpocznie się bezpłatny intensywny dzienny kurs angielskiego dla dorosłych działający z ramienia Katolickiego Wydziału Oświaty.

- adres: Kościół Św. STANISŁAWA, 17 Wolsley St. (rog. Denison) (Queen St. W. i Bathurst) dobry dojazd tramwajem 507 lub metrem.
- godziny zajęć: codziennie od pon. do piątku 9:00 - 14:30.
- intensywny audiowizualny program zajęć z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb studenta.
- informacje / rejestracja telefoniczna TEL 626-3694.



Mecenas January

PRAWO I TY KANADYJSKIE PRZEPISY IMIGRACYJNE SYSTEM PUNKTOWY

(WYTNIJ I ZACHOWAJ)

ODCINEK 11

Ciąg dalszy

Jak się zachować na rozmowie z urzędnikiem imigracyjnym oceniającym naszą "osobowość" z punktu widzenia imigranckiej przydatności? Temat ten przerwalismy w połowie, bo gazeta nie jest z gumy, jak mawiają redaktorzy. Oto dalsze uwagi na ten temat

Staranny wygląd i strój, lecz bez przesady. Uprzejme opanowanie, bez natarczywości, bez hucpy, ale i bez unizonności. Pewność siebie, ale nie "robiona" i nie ocierająca się o granice absurdu. Ogólny optymizm życiowy, pogoda ducha. Humor - w dawkach zależnych od poczucia humoru urzędnika.

Bardzo ważne obserwować reakcje rozmówcy, notować co mu się może podobać, co nie.

Trzeba więc po prostu być dobrym psychologiem i dobrym aktorem. Sprawa trudna, ale przecież w

kazdym z nas tkwi kawałek psychologa i aktora i przy odpowiedniej koncentracji i przygotowaniu, możemy uzyskać jakies efekty

Specyficzne pytania. Słyszysz się najrozmaitsze historie. Pytano np "Czego się pan boi w Kanadzie?" Wojtek odpowiedział "Niczego. Zwłaszcza pracy się nie boję, wiem że sobie wszędzie dam radę". Ktos inny opowiadał, że się lęka bezrobocia, klimatu, trudności językowych. Wojtek wyjechał do Kanady szybko, ten drugi jeszcze czeka.

10 Do 5 punktów można dostać za to, że ma się rodzinę w Kanadzie. Uwaga! Pojęcie "rodzina" w myśl tego przepisu nie obejmuje narzeczonych. Ale nie każda rodzina się liczy - tylko taka, co do której urzędnik imigracyjny nabierze przekonania, że udzieli imigrującemu pomocy w urządzeniu się w Kanadzie, choć nie jest w stanie lub nie życzy sobie wypełnić całej formalnej dokumentacji związanej ze sponsorowaniem.

Ciąg dalszy za tydzień

PARAFIA KATEDRALNA PNKK SW JANA
186 Cowan Ave, Toronto, Ont

40-LECIE KAPŁAŃSTWA KS. BPA DRA JÓZEFA NIEMIŃSKIEGO

W niedzielę dnia 21 września, 1986 r o godz 10 00 rano w kościele katedralnym pod wez sw Jana Chrzciciela, 186 Cowan Ave, ks bp dr Józef Niemiński, Ordynariusz Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Kanadzie, odprawi pontyfikalną Mszę świętą z udziałem duchowieństwa, zaproszonych gości i wiernych PNKK z okazji 40 rocznicy święcen kapłańskich

Po nabożeństwie w sali parafialnej, staraniem Komitetu Parafialnego i Towarzystwa Niewiast Adoracji Najsw Sakramentu, odbędzie się przyjęcie z obiadem. Zwracamy się z prośbą do Polonii w Toronto i okolicy o współudział w tej rzadkiej uroczystości.

Ryszard Bratkowski, przewodn Komitetu Paraf
Lucy Nizio, przewodn Towarzystwa Niewiast



GWIAZDY POLSKIEJ ESTRADY
w programie

TROCHĘ UŚMIECHU JESIENIA

UDZIAŁ BIORĄ

HALINA KUNICKA - piosenkarka
JANUSZ REWIŃSKI - satyryk
LUCJAN KYDRYŃSKI - konferansjer
JERZY DERFEL - pianista

MONTREAL, P Q - sroda, 10 września godz 8 00 wiecz
Slovak House, 7220 Hutchison St
Bilety Tatra Travel 3628 St Laurent Blvd - 849 3451
Metro Travel 5921 Laurendeau St 761 5878
Polka Deli 3561 Belair 727 2311
Informacje Z Żurowska 766 9747

OTTAWA, ONT - czwartek, 11 września godz 8 00 wiecz
High School of Commerce, 300 Rochester St
Inf i przedsprzedaz Nelson Travel 235 9268

LONDON, ONT piątek, 12 września godz 8 00 wiecz
PSN, 554 Hill St
Informacje p W Ciesielka 438 0271

TORONTO, ONT sobota, 13 września godz 8 00 wiecz, niedziela,
14 września godz 3 00 po poł
West Toronto Secondary School Aud, 330 Landsdawn Ave
Przesprzedaz Solarski Pharmacy 149 Roncesvalles Ave
Informacje i zamówienia 833 0640

HAMILTON, ONT niedziela, 14 września, godz 8 00 wiecz
Scott Park H School Aud, 1055 King St E
Przesprzedaz F Kapys 725 Barton St E

OSHAWA, ONT wtorek, 16 września godz 8 00 wiecz
Sala Stow Weteranow, 1551 Stevenson Rd N
Bilety przy wejściu

ST CATHARINES, ONT sroda 17 września g 8 00 wiecz
Sala Polish-Canadian Legion Hall, 292 Vine St N
Bilety przy wejściu

KITCHENER ONT czwartek, 18 września g 8 00 wiecz
Sala Polskiego Legionu, 601 Wellington
Przesprzedaz p Wojtaszynski 743 5380
p Danuta Nowak 576 8486

CHATHAM, ONT niedziela, 28 września godz 3 00 po poł
Polish-Canadian Club, 281 Inshes Ave
Inf i przedsprzedaz p A Jedlinski 354 0853

EDMONTON - piątek 19 września

Calgary sobota, 20 września

VANCOUVER niedziela, 21 września

WINNIPEG - piątek, 26 września

Miasto Toronto ZMIANA TERMINU ZBIÓRKI ŚMIECI ŚWIĘTO PRACY

Poniedziałek, 1 września 1986

W poniedziałek, 1 września NIE BĘDZIE zbiórki śmieci

Poniedziałkowa zbiórka (1 września) odbędzie się we wtorek 2 września

Wtorkowa zbiórka (2 września) odbędzie się w srodę - 3 września

Ponadto NIE BĘDZIE zbiórki gazet i większych przedmiotów w srodę - 3 września

Stare gazety i większe przedmioty będą odbierane w dniu srodowej zbiórki - 10 września

PRZYPOMNIENIE W Toronto znajduje się 17 punktów składowania szkła i metali. W czerwcu zebrano 369 ton gazet, 46 ton szkła i 8 ton cynfoli. Po dalsze informacje proszę telefonować pod nr 392-7742

PROSZE NIE WKŁADAC POTŁUCZONEGO SZKŁA I INNYCH OSTRYCH PRZEDMIOTÓW W PLASTYKOWE TORBY ZE ŚMIECIAMI

R M Bremer, P Eng, F I C E
Commissioner of Public Works

R CHOLKAN & CO LIMITED • REALTOR

REAL ESTATE APPRAISALS MORTGAGES INVESTMENTS

2336 BLOOR STREET WEST TORONTO ONTARIO M6S 1P3 (416) 763 5555



ELŻBIETA KAUPÉ
Representative

KOSMETYCZNY BIZNES w centrum Bloor West Village (Bloor i Jane) w pełni wyposażony gabinet kosmetyczny plus manicure i pedicure. Nowoczesne urządzenia (łóżko do opalania) niski czynsz. Wysoki obrót. Duży potencjał dla energicznej pracowitej osoby. Cena \$ 32 900

Royal York i Queensway Pięknie nowoczesne odnowiony 3 sypialniowy dom. Duże pokoje 3 łazienki. ładnie zagospodarowany ogródek. Skylight w hallu. duża kuchnia. Ściany wyłożone drewnianą boazerią. Cena \$ 149 000

OPEN HOUSE sobota 23 sierpnia od godz 1 do 4

Brown & Lane i QEW Dobra inwestycja! 1 sypialniowe mieszkanie w polskim budynku. Dobra komunikacja. Piąca obok budynku. Mieszkanie wynajęte. Cena \$ 34 900

CENTAUR

453 St - Francois-Xavier Vieux Montreal H2Y 2T1
Rezerwacje. 288-3161

TEATR NOWY POSKU
Z LONDYNU

na zaproszenie Stowarzyszenia Polskiego w Montrealu

ROMAN BRANDSTAETTER MILCZENIE

reżyseria TADEUSZ LIS

Obsada

Jerzy Ponilowski - JANUSZ GUTTNER, Irene, jego zona - DOROTA ZIĘCIEWSKA, Wanda, jego córka z poprzedniego małżeństwa - JOANNA KAŃSKA, Feliks Witowicz, prokurator - DANIEL WOŹNIAK, Piotr Niedzicki - GRZEGORZ STACHURSKI

Przewidywane terminy przedstawień we wrześniu
Montreal 5, 6, 9, Ottawa 7, Toronto 11 i 13
Szczegóły w afiszach

RZECZ DZIEJE SIĘ W ROKU 1951 W WARSZAWIE
SZTUKA W 3 AKTACH

Dramat "Milczenie" Brandstaettera grano w 78 teatrach Europy, Australii i Stanów Zjednoczonych, między innymi w Paryżu, Wiedniu, Los Angeles, Amsterdamie, Stuttgardzie, Sztokholmie, Londynie i Oslo. Prapremiera sztuki odbyła się w roku 1958 w Wiedniu. Na krótki okres ukazała się na scenie Teatru Wybrzeża w Gdansk, po czym została zdjęta przez cenzurę. W tym samym okresie "Milczenie" zostało wystawione przez Polski Teatr ZASP w Londynie.

Rzecz dzieje się w 1951 r w Warszawie. Specyficzne warunki polityczne - epoka stalinizmu - określają postępowanie bohaterów sztuki, którzy w atmosferze strachu zmuszeni są do podejmowania trudnych decyzji moralnych. Uniwersalność i aktualność problemu - wpływ polityki na jednostkę - zdecydowały o wystawieniu tej sztuki przez Teatr Nowy POSK-u. Na zaproszenie Teatru Nowego sztukę tę reżyseruje znany w Polsce, szczególnie z reżyserii spektakli telewizyjnych, ale i także teatralnych Tadeusz Lis ("The Polish Daily", 13 lutego 1986 r.)



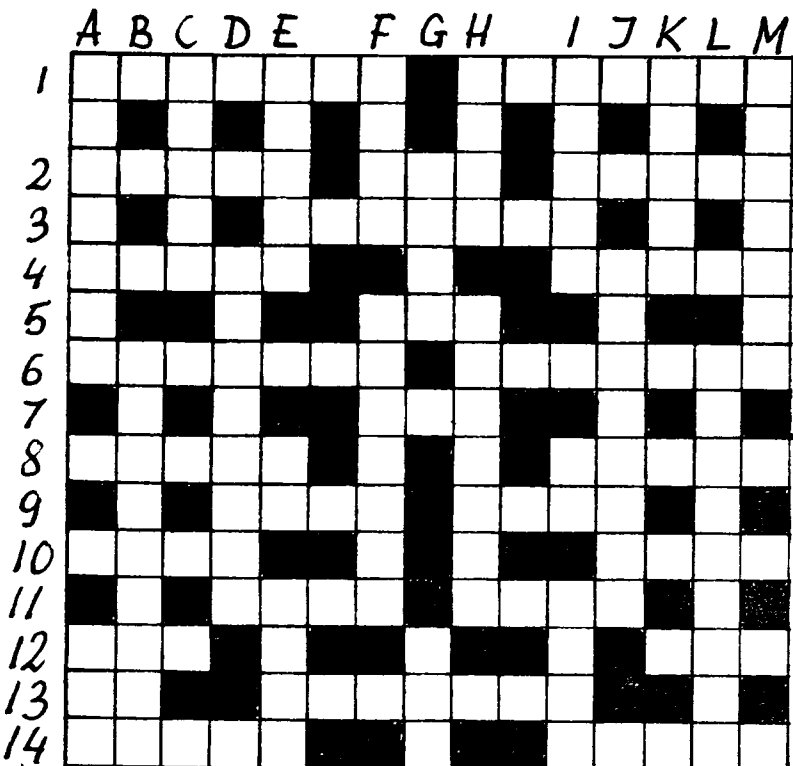
MODA

Letnia (prowokacyjna) alternatywa Wydekoltowany trykot w ostry czarno-biały wzór, okulary lustrzanki olbrzymie wiszące kolczyki wraz z fryzurą "z ręcznika" tworzą intrygującą i elektryzującą całość. Mini spódnica ciekawie zapinana jest wymarzoną modelem na obecny gorący sezon

Halka Siermięga

Krzyżówka Nr 201

kolczasta



NADER KŁOPOTLIWY PORTRET

Słynna Mona Lisa, inaczej nazywana Giocondą, pędzła znakomitego mistrza średniowiecza Leonarda da Vinci, ma od dawna już na całym świecie ustaloną opinię wyjątkowo kłopotliwego dzieła sztuki i stale powodującego najprzeróżniejsze kontrowersje pomiędzy prawdziwymi i tak zwanymi zwawcami malarstwa wieków średnich. Starają się oni dociec co oznacza jej uśmiech, nie mniejsza zaś od nich ilość wielbicieli tej Włoszki - nie wszyscy oczywiście, ale procentowo wielu - usiłuje z różnym powodzeniem słynny ten portret ukraść z jego stałej siedziby w paryskim Louvrze. O najprzeróżniejszych wersjach a propos jej pochodzenia, historii miłosnych przeżyć, prowadzenia się raz wzorowo cnotliwego a la średniowieczna mniszka, raz skandalicznie rozwiązłego a la najbardziej wyuzdana kurtyzana i mówić nawet nie warto. Jedynym słowem otacza ją fama zgola niezwykła, coś jak słynne gwiazdy srebrnego ekranu w rodzaju Greta Garbo, Marleny Dietrich, Giny Lollobrigidy, Sofii Loren czy tragicznie zmarłych Marylin Monroe lub Jayne Mansfield.

Mona Lisa została namalowana przez Leonarda da Vinci nieco lekkomyślnie z uwagi na rozmiar. Mistrz z całą pewnością nie wziął pod uwagę tego, iż to jego dzieło w takim niewielkim wymiarze będzie kiedyś nader poręczne do "zwędzenia", czy "przyuwazenia". Gdyby to przewidział, przypuszczalnie należało by sporządzić ten portret o wielkości np "Bitwy pod Grunwaldem", "Matejki" czy "Panoramy Racławickiej" Kossaka i Styki, aby nieco utrudnić złodziejom ten

ich nieczy proceder. Inna sprawa, że problemy takie nie przychodziły mu do głowy z całą pewnością w czasie malowania - skąd bowiem mógł wiedzieć, iż portret ten stanie się aż tak sławny? Wiadomo, że przeważnie tak jest ze wszystkimi dziełami sztuki malarzkiej - nabierają one wartości dopiero w długi czas po zgonie swych twórców. Rzadko kiedy za ich życia jeszcze. Tak jak widocznie być musi - opinia musi się "leżec" jak ulgalka, czy też "odstac" jak szlachetne wino. Inaczej nie bywa.

A może mistrzowi zabrakło akurat pieniędzy na większe płótno czy też farby? I to jest możliwe.

Jak donosi prasa, Mona Lisa narobiła nowych z kolei kłopotów. Jakies tam artystyczne koło czy stowarzyszenie brytyjskie postanowiło zorganizować w Londynie wystawę dzieł sztuki i usświetnić ją za demonstrowaniem słynnej Giocondy, współrodakom, którzy do tej pory nie mieli okazji i możności podziwiania jej w Louvrze pod okiem bacznie czuwającego przez 24 godziny nad jej bezpieczeństwem policjanta.

Francuzom propozycja ta nie odpowiadała zasadniczo i oświadczyli Anglikom, że Moby Lisy im nie wypożyczą, bo nie mają zamiaru narazac ją na jeszcze jedną kradzież, a jeżeli już nie to, to na podroz morską po burzliwej powierzchni Kanału la Manche, czy też samolotem. A nuż znalazłby się jakiś powierny pirat, który zrabowałby ją razem z samolotem? Nie ma głupich, proszę szanownych Anglików - powiedzieli wysoce strapiionym od-

mową dumnym synom Albionu.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy oburzeni nie mniej od organizatorów wystawy oświadczyli im gotowość dostarczenia prawdziwego oryginału Moby Lisy. Zaznaczyli, iż znajdująca się w Louvrze jej podobna jest zwykłą kopią, dryginał zaś naprawdę autentyczny na przysłowiowe 102 jest w ich posiadaniu i przyozdabia ich prywatne zbiory.

Ile w końcu tych oryginałów jest na świecie? Sporo. W skład ich posiadaczy wchodzi znany brytyjski patriota i kolekcjoner dzieł sztuki, szacowny lord Brownlow, były wyższy dostojnik dworu byłego monarchy Albanii i nieco innych. Obaj ci pierwsi zaklęli się na wszystko co najświętsze, że nikt inny lecz właśnie oni mają w swym posiadaniu autentyczną Giocondę Leonarda da Vinci. Wszystkie inne to dość dobrze wykonane kopie. Nawiasem trzeba tu dodać, że zgłosiło się z chęcią dopomoczenia organizatorom wystawy jeszcze i kilku innych, ale nie tak szacownych, odpadli więc z miejsca "w przedbiegu".

Okazało się z tego niezbyt, że Louvre może się "wypchac" ze swą Giocondą jako że prawdziwą nie jest ona absolutnie.

Jak przedstawia się wszystko naprawdę, który z portretów jest rzeczywiście autentyczny, nikt właściwie obecnie nie wie. Kopie można było sporządzić w czasie, gdy portret ten był kradziony. Brownlow twierdzi, rzecz jasna, że prawdziwa jest ta, jaka znajduje się u niego, Albańczyk upiera się przy swojej, nie wymienia tutaj inni właściciele też zgłaszają na ten temat pretensje. Francuzi zaś twierdzą, że to wszystko to ordynarna bujda i że autentyczny autentyk wisi w Louvrze i na tym koniec.

Z tego wszystkiego wypływa smutny wniosek, że nie tylko w polityce rolnej i walutowej trudno liczyć we Wspólnocie Europejskiej na zgodne zdanie rzeczoznawców brytyjsko-francuskich.

Przykre

Rozwiązanie krzyżówki Nr 200

POZIOMO

1 A RENIFERY 1 H STRASZAK 2 A KAPOTA 2 H LEN 2 J KARPIE 3 E METYS 4 A NATASZA 4 I ANI MUSZ 5 E TOBÓŁ 6 A TUZIN 6 K OWIES 7 D ORDYNATOR 8 A KORBA 8 E RZEKA 8 K ALUMN, 9 F AKR 11 A ALIGATOR 11 H MONROWIA 12 A PRASA 12 E BEKAS 12 K BEKON 13 C TREL 13 I GROG

PIONOWO

1 A REKONSTRUKCJA 1 B NEPO TYZM 1 D FOTOS 1 F YALE 1 H SONY 1 K AMATI 1 M ZEPSUCIE 1 N KOEGZYSTENCJA 2 G ET 3 E MATADOR 3 I SAŁATKA 5 G BONIEK 8 B REGINA 8 F ZABRZE 8 H KROMKA 8 M URYWEK 10 D GAFA 10 K GRAB, 12 C SET 12 E BAL 12 I SAĞ 12 I ERG

POZIOMO

1 A uporczywa natrętna idea
1 H właściciel wielkiego niepodzielnego majątku ziemskiego
2 A zawody w ujeżdżaniu koni
2 F kąśliwy owad
2 I biblijna góra lub obóz cygański
3-E uzdrowiska
4-A szal z futra
4 I naczynie laboratoryjne
5 F ptak śpiewający
6 A miasto w pld Francji
6-H rzeka w Ameryce Południowej
7 F fizyk niemiecki XIX w
8 A wysokie odznaczenie
8 I zwiady przywidzenia
9 D okupacyjna bron AK (litery od końca do początku)
9 H stolica Togo
10-A na Corridzie i w szkolnych wypracowaniach
10-J pojawia się przy braku rozrywek
11-D wielki poemat
11 H gaz składnik powietrza
12 A wąsate warzywo
12-K w dłoni woznicy
13 A staroz miasto w Mezopotamii
13 E wybitny piłkarz portugalski lat 70-tych
13 L symbol chem sodu
14 A pokonał Goliata
14 I waga bez opakowania

PIONOWO

1 A bohater Organizacji Bojowej PPS stracony w 1905
1 C polski oszczepnik lat 60 tych
1 E ptak złodziej
1 F bozek miłości
1 H pies myśliwski
1 I jeden ze zmysłów
1 K wynalazca dynamitu i fundator Do rocznej Nagrody
1 M trąba powietrzna (w Ameryce)
2-G partia muz dla jednego wykonawcy
4-D wypadanie włosów sierści zwierząt w porze ciepłej
4-J ozdobny szlak desen

MILE WAKACJE

NA KASZUBACH

w sierpniu i wrzesniu nad pięknym jeziorem Wadsworth

Zgłoszenia proszę kierować do

Franciscan Kaszuby Centre

P O Box 112, Barry's Bay, Ont K0J 1B0

ZGŁOSZENIA

od 28 czerwca (613) 756-2933

od 9 rano - 9 wiecz

KAWIARNIA-SWIETLICA BĘDZIE OTWARTA

od 8 rano do 10 wiecz

Tel 756-2933

W sprzęt kuchenny, posciel (najlepiej spiwoły) powinni zaopatrzyć się wynajmujący

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Croiset dla dobra nauki podjął się współpracy z profesorem Tenhaeffem, dyrektorem Instytutu Parapsychologicznego w Utrechcie...

Croiset od ludzi, którym pomagał, nie brał pieniędzy Szukając zaginionych malców kierował się współczuciem...

LESZEK SZUMAN

Astrologia i polityka

kwalifikacje Croiseta, zas sławny dr J. B. Rhine z Uniwersytetu w Duke w USA całkowicie i bez zastrzeżeń uznał te, wręcz niesamowite, zdolności jasnovidz...

3. Milo Renelt

Urodził się 9 sierpnia 1904 roku w Cieszynie Ojciec jego był burmistrzem i miał także pewne zdolności jasnovidzkie...

Wiele hałasu przed kilkunastu laty wywołało tajemnicze zniknięcie znanej dziennikarki, panny Seyderhelm, ze statku "Diana"...

Innym razem pokazano mu zdjęcie starego lutnika, który zginął przed kilkoma tygodniami

- Nie żyje - powiedział Renelt - zamordowano go, a zwłoki wrzucono do rzeki mord na tle rabunkowym...

Zagadnięty przez jednego z dziennikarzy o sprawy jasnovidzenia i związanej z tym symboliki, Renelt powiedział Nie każdy jasnovidz i nie zawsze wydarzenia przyszłe widzi jasno...

- Jak to wygląda? - To jest bardzo trudno objasnić Mam na przykład coś w rodzaju tabelki charakterologicznej...

Zagadnięty przez jednego z dziennikarzy o sprawy jasnovidzenia i związanej z tym symboliki, Renelt powiedział Nie każdy jasnovidz i nie zawsze wydarzenia przyszłe widzi jasno...

Najtrudniej jest określić datę jakiegos wydarzenia, bo dla jasnovidz wszelkie wydarzenia odbywają się poza czasem

Nieraz znow sygnali otrzymuję z tak błyskawiczną szybkością, że nie nadążam z ich myślową rejestracją A

powtórnie pomyslec o tym samym to tak, jakby cofnąc przegraną taśmę filmową - nie można Ma się rozumiec, ze zawsze wiem, jakie są moje mozliwosci i co moge powiedziec, a czego nie

Istnieje tysiące dowodów potwierdzających niezwykle zdolności Milo Renelta Kiedys w roku 1961, na międzynarodowym zjeździe parapsychologów w Heilbronn, poproszono Renelta na scenę...

Renelt odczuwa na sobie czyjes dolegliwosci i choroby Wystarczy mu, ze nawiąże kontakt psychiczny z pacjentem, biorąc do ręki jego fotografię...

W roku 1962 z małej kapliczki w Volkach nad Menem koło Wurzburga skradziono cenną statuetkę Madonny

Wszystkie domysły funkcjonariuszy policji okazały się mylne statuetki nie wywieziono poza granice RFN, a w kradzieży nie brali udziału cudzoziemcy...

Ze względu na wartosc historyczną i muzealną Madonny władze, za pośrednictwem srodkow masowego przekazu, zaproponowały złodziejom okup i zapewniły o bezkarnosci...

28 sierpnia - 3 września

BARAN Bądź miły Baranie dla kogos najblizsze go bo bardzo mu te go potrzeba Wprawdzie jesteś zajęty i tryskasz energią...



BYK Zamartwiasz się nie potrzebnie nerwy masz stale napięte spieszysz się nieustannie...



BLIZNIĘTA Cos nowego w pracy Przygotowujesz się do tego starannie...



BA SZCZĘŚLIWA 1 RAK Ty nigdy nie rezygnujesz z raz powziętych zamiarów...



LEW Cos nie poszło Ci tak jak przewidywałeś To Cię przygnębia i utrudnia powrót do równowagi...



PANNA Wazne są Twoje stosunki z miłą ercu osobą One de-tydują czy potrafisz spokojnie pracować...



złodziei

W trakcie całej akcji Renelt informował władze o sytuacji, uprzedzając wydarzenie stwierdził w pewnym momencie, ze skradziony przedmiot znajduje się na granicy...

Praktycznie rzecz biorąc każdy jasnovidz z praktyką potrafi pomoc policji w rozwiązaniu niejednej sprawy I tak np doktorowi Ferencowi Kossutthanyowi...

Alois Irlmayer również potrafił przedstawić losy poszukiwanych osob Na pytanie o najblizszych, będących na wojnie...

Kiedys popijał piwo w gospodzie, gdy go zaczął jeden z miejscowych gospodarzy - Jak jesteś taki mądry, to powiedz gdzie jest moj pies?...

Dalszy ciąg w następnym numerze

dyplomata Spróbuj przekonywać co da Ci o wiele trwalsze i lepsze wyniki...



WAGA W nowej sytuacji udało Ci się zapewnić w pracy i w domu dobrą atmosferę...

SKORPION Zmiany na horyzoncie Moze czeka Cię podroz i to ta upragniona...



STRZELEC Denerwujesz się ale panujesz nad sobą tak ze to Cię kosztuje wiele wysiłku...



RYBY Choc będziesz bardzo przepracowany chwilami nabierzesz ochoty zeby cos za wszelką cenę przyspieszyć...



Skorpion Dzien miły sobota liczba 6

KOZIOROŻEC Umiesz rozwiązywać przysłowiową kwadraturę koła Kosztuje Cię to wiele nerwów co nieraz wpływa na atmosferę w Twoim otoczeniu...



WODNIK Nie warto w tej chwili marzyć o urlopie Będziesz miał tyle zajęć ze trzeba poczekać trochę na upragniony wypoczynek...



RYBY Choc będziesz bardzo przepracowany chwilami nabierzesz ochoty zeby cos za wszelką cenę przyspieszyć...

L I S T Y

Droga Redakcjo,

Proszę o wydrukowanie tego listu w Waszej gazecie, gdyż będzie on na pewno wskazówką dla poszukujących pracy i poszukujących pracowników

Nie wiem dlaczego ludzie Ci nie ogłaszają się w Waszej gazecie, przecież takie ogłoszenia zamieszczacie bezpłatnie

Owszem, ogłaszają się ludzie z Toronto i okolic, zaś z Hamiltonu nigdy się nie widzi, a przecież są i tutaj ludzie w potrzebie

Są tacy, którzy potrzebują do opieki nad starszą, chorą osobą, bądź dzieckiem, oraz są tacy, którzy chętnie zaopiekują się Milczeniem prowadzi do nikąd, a więc Obudz się Polonio w Hamilton!

W Krawczyńska

**FIRMA PRZEWOZOWA
JANOSIK**

192 203

Poleca swoje usługi w zakresie przewozu osób na linii
TORONTO - MIRABEL - TORONTO
jak również na Stefana Batorego
Telefon Toronto - 247 - 0817
**UMIARKOWANE CENY, SPECJALNA ZNIŻKA
DLA RODZIN**

**UWAGA POLONIA W KANADZIE I USA
WYPRZEDAŻ — OKAZJA**

Wyprzedaż nowych polskich płyt gramofonowych i książek 3 PŁYTY - JEDYNIĘ za \$ 10 00 Ponad 20 tys płyt do wyboru Elementarz Felskiego - \$ 4 00, KUCHNIA POLSKA \$ 20 00, Sztuka Kochania \$ 10 000 i inne Wysyłamy również PACZKI DO POLSKI - do każdej paczki ponad 10 kg - DODAJEMY ZA DARMO jedną polską płytę

MIKE LATEK, 3992 Fraser Str, VANCOUVER, B C, TEL. (604) 872-1747, (604) 462-9106
WYŚLIJ PACZKĘ DZIS - JUTRO MOŻE BYĆ ZA POŹNO

199

UWAGA!**OSOBY ZAPRASZAJĄCE KREWNYCH
Z POLSKI NA WIZYTĘ W KANADZIE****ZAŁATWIAJĄC UBEZPIECZENIE CHOROBY DLA WIZYTATORA
W POLSKIM BIURZE PODRÓŻY SAVE-O-WAY, KOSZT****ZAPROSZENIA—POTRZEBNEGO DO UZYSKANIA PASZPORTU WYNIESIE WAS
TYLKO:****\$10.00****SAVE-O-WAY**
OVERSEAS SERVICES

Po bliższe
informacje
proszę dzwonić
532-3042

331 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2M8
Szybko i sprawnie wysyłamy do Polski i na cały świat lekarstwa,
paczki morskie i lotnicze oraz pieniądze i artykuły domowe —
tanie przeloty do Polski czarterami „LOT”

**PACZKI
do
POLSKI**

121 Roncesvalles Ave, Toronto TEL. 531 - 8786

CENTRUM USŁUG DLA POLONII firmy PIASZ oferuje

- paczki lotnicze (4 do 14 dni) od \$ 4 90 za kg bez jakichkolwiek dopłat
- paczki morskie EXPRESS MORSKI (5 do 8 tygodni) od \$ 2 40 za kg bez jakichkolwiek dopłat
- owoce cytrusowe, mleko w proszku, świeże wędliny oraz ok 50 gotowych zestawów standardowych pakowanych na zamówienie w Europie (dos tawa w 2 do 4 tygodni)
- wysyłkę pieniędzy, CASH do rąk przekazy na konto
- wysyłkę samochodów (odbiorca w Polsce nie płaci cła)
- bilety lotnicze, wize, zaproszenia,
- ubezpieczenia odwiedzających
- na życzenie pakujemy paczki i odbieramy z domu

No 602 Netto 5 kg	\$ 39 00
Pełnotłuste holenderskie mleko w proszku	10 x 0 5 kg

No 603 Netto 4 6 kg	\$ 46 00
MILUPA witaminizowane mleko w proszku dla niemowląt	3 x 1 0 kg
Wielowitaminowa odżywka jabłkowa	2 x 200 g
Wielowitaminowa odżywka pomarańczowa	2 x 300 g
Wielowitaminowa odżywka bananowa	2 x 300 g

No 605 Netto 5 2 kg	\$ 37 00
Pełnotłuste holenderskie mleko w proszku	2 x 1 8 kg
Skondensowane mleko w puszcze do rozcienczenia	3 x 410 g
Smetana naturalna	2 x 170 g

* Towary pakowane w puszkach Dopłata \$ 5 00 od paczki
* Expresowa dostawa
* Ceny w dolarach kanadyjskich
* Pełne ubezpieczenie

**NEW YORK LIFE INSURANCE
COMPANY**

FINANCIAL PLANNING - UBEZPIECZENIA
Life Insurance - na życie ● Disability - chorobowe
● Mortgage - hipoteczne ● Business - handlowe
● RRSP, Annuity - emerytury
SOLIDNIE, TANIO I SZYBKO
Po bliższe informacje proszę dzwonić

Andrzej Krystiak
TEL Biuro 226-6515, dom 247 - 8326

**TADEUSZ GWIAZDA
SELESMAN**

HUMBERVIEW MOTORS INC
3200 Bloor St West

Oferuje nowe i używane samochody
m-ki Chevrolet oraz Oldsmobile

Udzielam wyczerpujących informacji również
telefonicznie Bus 236 - 1011, Res 823 - 0327

**HALINA
BARANOWSKI
M.A./A.I.C.**

Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju
Biuro 622 - 1115, dom 746 - 5270

**ZARZĄD ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO W KANADZIE
ORGANIZUJE
KURS PEDAGOGICZNY**

w Osrodku Rekolekcyjnym OO Oblatów-Mississauga

1817 Blythe Road

w dniach od 15 do 22 SIERPNIA br

Zgłoszenia proszę kierować na adres Związku -
288 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont M6R 2M4

Po informacje proszę się zwracać -
W PERKOWSKA - tel 967-0918
D SZNAJDER - 225-5682

194-196

EVA Electronics

MIROSLAW STEFANSKI oferuje komputery
IBM-PC-XT COMPATIBLE

- wysokiej jakości ● obsługa w całej Kanadzie
- ceny nie do pobicia ● fachowa porada na temat oprogramowania (software)

TEL (416) 749 - 7728

**Andrzej
z Warszawy**

MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu,
współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków

"PERMA"

zaprasza wszystkie Panie do
HIGH PARK BEAUTY SALON

1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)
TEL 535-6372

156-182

**COSTI-IAS
Agencja Usług Społecznych
dla Imigrantów**

prowadzi bezpłatne poradnictwo w języku polskim dla
kobiet ze średnim i wyższym wykształceniem
zawodowym Porady obejmują

- * pomoc w uzyskaniu tłumaczeń i ewaluacji dokumentów,
- * pisanie resume oraz podanie o pracę
- * ocenę posiadanych kwalifikacji i ustalenie celu odnosnie zawodu
- * informacje co do wymaganych kwalifikacji w poszczególnych zawodach, możliwości zatrudnienia i sposobów szukania pracy

Prosimy dzwonić do J GASZYNSKIEJ -
TEL (416) 534 - 8437

COSTI-IAS IMMIGRATION SERVICES

1260 Dufferin St M6H 4C3

(w budynku Wallace Emerson Community Centre -
koło Dupont St)

**PHOTO
GLINSKI**

Wszelkiego rodzaju
usługi
fotograficzne



252 - 9934

PRZYJDŹ
Z TYM OGŁOSZENIEM
DOSTANIESZ 30%
ZNIŻKI

ECHO TYGODNIA
już do nabycia
w Knob Hill Farms
na Lansdowne
w kiosku z gazetami!

i
W
Sunnys

Fish'n Chips,
1598 Queen Str. West
tel. 539 - 1552

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

PREZENTUJE WIELKĄ WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu

7.8% i 6.8%
na niektóre samochody

- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys. km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną
- Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na oczekaniu sprzedaż, pożyczkę Polecam tanie ubezpieczenia uwzględniające zagraniczne prawo jazdy Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zafundować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757 podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College Str.)



ELZBIETA (ELIZABETH) KORZYCKI

PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER

290 DUNDAS ST E Miss
(pomiędzy Cawthra i # 10)
TEL bus (416) 279-3031
Res 625-1961



Jeśli jesteście Państwo zainteresowani zakupem nowego samochodu firmy DODGE CHRYSLER lub też zakupem wysokiej jakości używanego samochodu, proszę o kontaktowanie się ze mną pod numerem tel 279-3031 lub 625-1961

Zrobicie Państwo najlepszą transakcję zgłaszając się do mnie

- * Za darmo AIR COND w niektórych modelach
- * Zniżka pieniężna w wys \$ 1000 na niektóre samochody
- * Za darmo benzyna wartości \$ 700 na wybrane samochody
- * Procent tak niski jak 4 5% na wybrane samochody

Polskie filmy fabularne na kasetach Video

Możliwość otwarcia wypożyczalni kaset lub klubów filmowych

- W chwili obecnej mamy 26 filmów
- Cena kasy kanadyjskich \$ 60 z przesyłką

Blizszych informacji udzieli listownie przedstawiciel na Kanadę

**POLMAK SERVICES of ALBERTA
LTD**

10858-97 St., Edmonton, Alta T5H 2M5

UWAGA Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD
(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523



Konta depozytowe	5 1/2%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty.....	6 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	7%	rocznie
Roczne certyfikaty	7%	rocznie
3-letnie certyfikaty	7 1/2%	rocznie
non-redeemable		
Pozyczki personalne	13	%
Pozyczki hipoteczne11	%

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 - 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz SOBOTY
od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

2150 Bloor St West, Toronto
(Wejście od wschodniej strony budynku)

CINEMATIC

JANUSZ PIETRUS

tanio wykonuje wysokiej jakości
video filmy

Najlepszy sposób na zachowanie
niepowtarzalnych chwil.

DZWOŃ 743-8142

AB VIDEO - LUX

Profesjonalne video,
ceny amatorskie,
wszystkie okazje i systemy
Również Insurance Claims,
koncowy montaż w studio

Efekty
Powitania z lotniska \$ 26
Wesela od \$ 200
TEL (416) 278-5684
S poza Toronto do 250 km

św. Stanisława i św. Kazimierza

CREDIT UNION

PROGRAM 60 +

Oferuje osobom w wieku lat 60 i
powyżej szereg ulg i udogodnień

- Bezpłatne operacje na kontach czekowych
- Wolne od opłat uiszczanie należności w ramach płacenia świadczeń (światło woda etc)
- Bezpłatne чеки Credit Union (tzw Bank Drafts) oraz Money Order

- A także
- O 0 5% wyższą stopę procentową na kontach oszczędnościowych srebrnych i dziennych

Pytaj o program 60 - we wszystkich oddziałach naszej Credit Union

220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181
12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor Str W
tel 236-1225
4260 Cawthra Rd
tel 848-4303



MATRYMONIALNE

POLAK, samotny, 33, 178 cm, roz-
wiedzony, bezdzietny, bez nałogów,
przystojny, obywatel kanadyjski, pozna
panią do lat 33 Cel matrymonialny
Box 644, Victoria Station, Westmount
(Montreal) H3Z 2Y7

Wykształcony, kulturalny Pakistańczyk
pozna w celu matrymonialnym panią po
30-tce samodzielną, z atrakcyjnym za-
wodem Oferty SaSid

SUNSHINE

Samotność, potrzeba kogos
bliskiego, brak czasu!
Wiele pan i panow jest w po-
dobnej sytuacji Pozwol sobie
pomoc w znalezieniu szczęścia,
składając ofertę w naszym bu-
rze Piszcie po najnowszy foto-
katalog "LATO 86" (ponad
200 ofert głównie z Polski, rów-
nież z Kanady i Angli) oraz in-
formator załączając dolarow 2
Adres Box 339 Station D,
Scarborough, Ont
M1R 5B8

POLSKIE PROGRAMY

"PANI JADWIGA" - POLSKI PROGRAM RADIOWY

Nadawany w każdą sobotę od godz 1 00 do 2 00 pp ze stacji CHWO
1250 w Oakville
Program muzyki i słowa polskiego z uwzględnieniem Kobieta
w ognisku domowym Telefon 691 8789

PROGRAM TELEWIZYJNY "TELEPOLONICA"

- Montreal, Quebec

CF CABLE TV - pożyjeje 25 w każdy g. 11 00 w sobotę g. 18 00
CABLE VISION NATIONALE VIDEOTRON - pożyjeje 24 w po
niedziałki g 8 00 we wtorki g 6 00 we srody g 19 30 w piątki
g 18 30 w nocie ze soboty na niedzielę g 2 00

Korespondencja na adres STEP 375 Claremont Westmount Que
H3Z 2P5

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY

Niedziele od godz 6 do 7 wiecz CKWR fala FM 98 7 K
tchener Koncert zyczen polskie piosenki i prelekcja ks Kor
neliana Jan Zuk Kitchener (519) 579 3615

POLSKA FALA

Soboty od 2 4 po poł CFMB Radio Montreal 35 York St West
mount Montreal Que H3Z 2Z5 Tel (514) 483 2362

"BIAŁY ORZEŁ"

Niedziele od godz 5 30 6 30 wiecz Na fali 620 AM CFCL
Timmins Paweł Rycaj 340 Ross E Tel (705) 264 8765

POLISH HOUR

Niedziele 8 rano na fali CISD FM fala 94 Polski program ra-
diowy w Thunder Bay

KORPANTY'S POLONIA

Od poniedziałku do piątku włącznne od godz 1 2 po poł Fala
1270 Buffalo Tel 892 4267

PROGRAM RADIOWY "POLONIA" w EDMONTON

Na stacji CJSR FM STEREO 88 5 Wiadomosci tygodniowe kronika
religijna pogadanka medyczna zgadula muzyczna z nagrodami
każdej srody od godz 18 do 19

Kierownik programu RYSZARD MAKOWSKI Tel 403 424-1094

POLSKI PROGRAM RADIOWY W VANCOUVER

Niedziele od godz 2 30 do 3 30 CJVB fala 1470 Wiadomosci-
z Polski Kanady i swiata komentarze wywiady ogłoszenia i
komunikaty polonijne koncert zyczen oraz ogłoszenia handlo
we Jerzy Kusmider P O Box 58262 Stan L Vancouver
B C V2P 6E3 Tel (604) 327 6892

PROGRAM TELEWIZYJNY "POLONIA REVIEW"

W dzielnicy Parkdale srody 7 wiecz czwartki 10 00 i soboty 3 30
Jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wie
domosci z Polski ciekawych ludzi informacje o waznych do
tyczących Polonii sprawach

PROGRAM RADIOWY

"ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100
w godz od 10 30 do 11 30 rano
Program prowadzi KAROLINA KESIK
W programie koncert zyczen wiadomosci polo-
nijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze,
muzyka dla wszystkich 637 College St., Toronto,
Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB

Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368 - 4235

ONTARIO BREAD Co.Ltd.

178 Ossington Ave Toronto
TEL 532 - 4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY
CHLEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

NEW CENTRAL MEAT DELICATESEN

TEL 531 - 4861
323 Roncesvalles Ave

PIOTR MAZURKIEWICZ
Posiadamy smaczne wyroby
mięsne i wędliniarskie
wytworzone według najstarszych
staropolskich przepisów, szynki,
boczki, balerony, kabanosy oraz
wiele innych artykułów
spożywczych importowanych
z Polski i Europy

Superior Sausage Co.

1004 DUNDAS St W
TEL 531 - 8422

KONKURENCYJNE CENY!

WĘDZONE NA MIEJSCU
SELYNNE NA CAŁE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
Szynki kabanosy wędliny mięsa
różne delikatesy



dermalone

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy ręk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakosciowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

2198 Bloor St W
TEL 766 - 1867

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

79 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na
zyczenie Szynki boczki balerony kieł-
basy na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów ogorki kiszzone
kapustę z beczki sędzisz pierogi
T S PAKULSKI

M-C DAIRY Co.Ltd. PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną smetanę yogurt
puszankę ser biały i topione
ŻĄDĄJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7:00 do 4:00
212 Mavety St Tel 766-6711

SPRING CARPET CLEANING

Czyszczenie dywanów
i mebli tapicerskich
SPECJALNE OKAZYJNE
CENY PRZED ŚWIĘTAMI
Pracę wykonują fachowcy,
Pełne gwarancje
Toronto, TEL 421 - 3960

KARL'S BUTCHER & GROCERY

Właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 1622

RENOWACJE MIESZKAN, malowanie, tapetowanie Plaster

Prace wewnętrzne i zewnętrzne
15 lat doświadczenia
zawodowego
ANDRZEJ, tel 265-5138

BISTRO Jedna z najlepszych małych
restauracji w Toronto
(wł. gazety Toronto Sun)



- Europejska atmosfera
- Znakomite
miejsce na spotkanie
- Cos na ząb

2390 Bloor West
Toronto, Ont M6S 1P5
TEL (416) 767-0848

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ

zarabia wykwalifikowany spawacz
SWIADECTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI można uzyskać w
Institute of Technical Trades, który
szkoli specjalistów już 25 lat
• nowoczesne urządzenia • rysunek
techniczny • kursy dzienne wieczorowe
sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty
tygodniowe
734 KIPLING Ave TORONTO
TEL 255-2369
po godzinach TEL 536-0008
Informacji udziela
MARK NIEWIADOMSKI

ADAM'S SHOE REPAIR

3096 Dundas St W (na zachod
od Quebec po prawej stronie)
TEL 767 - 5966

Solidnie, szybko i fachowo wykonujemy
reparacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz
ręcznych toreb

Wymiana podszew obcasów suwaków i
uszczelnianie szwów • Poprawne dopasowanie
wysokości obcasu do skłonu obuwia • Związywanie
i skręcanie cholew • Odnawianie • Zmiana
koloru • Renowacja i czyszczenie wyrobów
ze skór zamieszanych i welurowych • Specjalizujemy
się w reparaacji obuwia przyszywanego-dublowanego
i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku
od godz 9 do 6 30,
sobota od 9 do 5

RENEWAL

Construction and Renovation
Instalacje elektryczne renowacje łazienek
kuchni wykładziny kafelki
wykarczanie piwnic Bezpłatna wycena

TEL 249-5212 lub 742-1302

SAVE-O-WAY BIURO PODROZY

I
PACZKI DO POLSKI
Po rezerwacji i informacji proszę
dzwonić
(416) 532 - 3042, 532-3794
OVERSEAS SERVICES
331 Roncesvalles Ave, Toronto

MIRAPOL Air Transit Co. TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Każdego wtorku i piątku
Superluksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagażu
Sezonowa obniżka kosztów
TELEFONUJ Tadeusz
275-7747 i 239-9411

Fast Enterprises

PACZKI DO POLSKI
PACZKI LOTNICZE od 3 do 14 dni
EXPRESS MORSKI (5 do 8 tygodni)
Owoce cytrusowe mleko w proszku
Bilety lotnicze wizy, zaproszenia
121 Roncesvalles Ave
TEL 531 - 8786

Campanale

REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO I SPRZEDAZ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA, ONT
TEL 236-5854, d 232-2501

TP & ASSOCIATES Ltd

Niezależni specjaliści w zakresie ubezpie-
czeń (Life Insurance) RRSP
oraz funduszy inwestycyjnych
Prosimy telefonować lub pisać wysłem
bezpłatnie
FINANCIAL PLANNING REVIEW
ANDRZEJ SLEDZ
1 Yorkdale Rd Suite 406
TORONTO, Ont M6A 3A1
TEL 787-1612, d 624-5411

HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd

• KUPNO I SPRZEDAZ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNIA — KRA-
DZIEŻY I INNE
171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 3506

TATRA

3832 A Bloor Str W Toronto
TEL 233 - 9898
(skrzyżowanie Bloor Str / Kipling blisko stacji metra)
ZAPRASZA
na polsko-kanadyjskie potrawy
Organizujemy bankiety oraz
inne okolicznościowe
uroczystości na miejscu lub
w domu klienta
W MAJU, 2 osoby za jedyne 9 95 \$
mogą się u nas najść do syta
Podajemy zupę, sałatę, pierogi i deser
w ilości żądanej przez klienta

POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarne młodzieżowe bajki,
religijne karty świąteczne
MONTREAL, P O P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489 - 0396

ECHO MNIEJ SZKODZI

- CZARTERY DO POLSKI!
- oficjalny przedstawiciel PKO
- przeloty czarterowe i indywidualne do wszystkich krajów świata
- formalności paszportowe, wizowe, legalizacje
- ubezpieczenia dla przybywających z wizytą 3 miesiące \$ 95 00

Proszę zgłaszać się do naszej fachowej załogi

EMDRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 Roncesvalles Ave, TORONTO, ONT M6R 2L5
(naprzeciw Credit Union)
TEL 536 - 3554